

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 13 (642) Kraków, 29 III. — 3 IV. 1969 r. Cena 50 gr

DZIŚ

W numerze:
• Młodzi na froncie dobrej jakości — str. 3
• Trzy-letni spór rozstrzygnięty — str. 4
• Z walnego zebra-
nia KS Hut-
nik — str. 5
• Porady
praktyczne
— str. 6

Organizacje partyjne huty wybierają delegatów na konferencje dzielnicową i okręgową

Kampania wyborcza do Sejmu PRL oraz rad narodowych rozpoczęła. W bieżącym tygodniu w organizacjach partyjnych wydziałów naszej huty odbywały się zebrań ogólnych i konferencje zakładowe, na których zostali wybrani delegaci na konferencje dzielnicową i okręgową.

W czasie zebrań towarzy-

szę z hutniczych organizacji partyjnych poruszali wiele spraw, które za pośrednictwem swoich delegatów pragną przekazać jako postulaty do realizacji w nowej kadencji Sejmu i rad narodowych. Włącznie do czwartku wybrano 50 delegatów, w chwili przekazania naszej informacji do druku zebrań ogólnych trwały nadal.

Kto będzie reprezentował organizację partyjną HiL na konferencji dzielnicowej i okręgowej? Oto wyniki dotychczas dokonanych wyborów delegatów: na wspólnym zebraniu ogólnym POP EI i TA delegatem wybrano tow. R. Bragla, w P-65 delegatem został tow. J. Gajos, w P-64 — tow. J. Liszka i F. Białkowski, w P-63 — tow. W. Künstler, w P-62 tow. tow. T. Wachowski, W. Zabijak i M. Mazur, w P-61 — tow. tow. B. Kołomyjski, E. Wasie-lak, J. Krynię, w P-55 — tow. tow. J. Browarnik i W. Trzupiek, w DT — tow. tow. K. Kasznik, T. Czarnik i A. Zięba, w P-51 — tow. A. Gryboś, w ZMO — tow. tow. L. Kowar, A. Antosz, A. Kowalczyk i Z. Majewski, w DI — tow. H. Trębacz, w P-50 — tow. tow. J. Nowotny, A. Grabczyński, J. Joniec, J. Jędrzejak i M. Knawa, w P-30 — tow. tow. S. Oldak, S. Kędzierski, W. Bednarski i T. Kurowski, w DN — tow. tow. A. Nowicki, E. Kornecki, E. Czornykowski, F. Rożek i S. Sucheński, w P-40 — tow. tow. M. Najduchowski i Irena Wiecek, w ZK — tow. tow. K. Kuraś, S. Maciejewski, J. Węgiel, A. Jankowski, M. Dechnik i J. Chelmecki, w HPR — tow. tow. F. Bosak, J. Kaczor, Wiesława Kozioł, N. Muzyk, E. Radwański i S. Sapieta.



W świetlicy ZRH — remontowcy wybrali również swoich delegatów. Fot. J. PODLECKI

SPOTKANIA „GŁOSU”

W W-21

Było to dosyć nietypowe spotkanie. Czytelników reprezentowali członkowie Koła ZMS oraz kolektyw kierowniczy Wydziału. Nasi młodzi Czytelnicy odbywali jedno ze swoich normalnych zelemosowskich zebrań, którego ostatnim punktem była wspólna rozmowa o hutniczej, zakładowej gazecie.

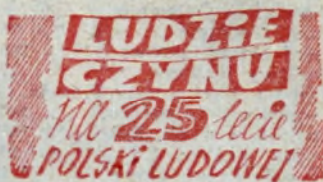
W charakterze postulatów mówiono m. in. o tym, że dobrze byłoby, aby „Głos” ukazywał się dwa razy w tygodniu, że przydałoby się zamieszczać jeszcze więcej sylwetek ludzi związanych z hutą od początków jej istnienia.

W dniach 25—26 marca br. w Domu Technika NOT w Nowej Hucie odbyło się Konferencja naukowo-techniczna. Konferencja ta została zorganizowana przez Podkomisję Analizy Metalu Polskiej Akademii Nauk oraz Sekcję Laboratorijską SITPH przy Hucie im. Lenina. W konferencji wzięło udział około 80 osób reprezentujących placówki naukowe, instytuty branżowe, hutnictwo oraz inne zakłady z terenu całej Polski.

Konferencja naukowa w Nowej Hucie

Wzięli udział w konferencji przedstawiciele Zakładu Badawczego HiL, którzy przedstawili w formie obszernych referatów swoje osiągnięcia. Uczestnicy konferencji zwiedzili również laboratoria i pracownie Zakładu Badawczego HiL oraz wystawę zorganizowaną z okazji „Dni Otwartych Zakładu Badawczego”.

Szereg przedstawicieli zakładów przemysłowych i profesorów wyższych uczelni zadeklarowało współpracę z Zakładem Badawczym Huty im. Lenina nad wybranymi zagadnieniami z dziedziny chemii. Również pewna grupa uczestników zapowiedziała przesłanie do Zakładu Badawczego HiL w najbliższej przyszłości metodologii badań, przeniesienia metodologii badań z naszej huty do innych laboratoriów.



Warto dodać, że w efekcie wzajemnej wymiany zdań — dwóch ZMS-owców W-21 zapragnęło wstąpić w dziennikarskie szranki i powiększyć grono korespondentów naszej gazety. Korespondencję jednego z nich — Andrzeja Zielińskiego — drukujemy zresztą w bieżącym numerze. BR



Przedstawiamy dziś grupę przodujących kolejarzy, pracowników W-73. Jest to brigada pracy socjalistycznej, która tytuł ten zdobyła 22 lipca ub. roku. Wszyscy członkowie tej BPS posiadają tytuły robotników kwalifikowanych, wszyscy dbają o to, by stałe doskonalić swą pracę. Czterech wchodzi w skład technikum, dziesięciu ukończyło kurs remontu i konserwacji wag, dwóch — kurs kierowcy wózka akumulatorowego. Chętnie podejmują zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny, a mimo to mają jeszcze czas na pracę w organizacji partyjnej i w organizacjach społecznych. Działają w PZPR, ZMS, w Radzie Robotniczej i związkowej. Obecnie brigada ubiega

się o tytuł „Brygady 25-lecia PRL”, realizując wiele zobowiązań podjętych z okazji jubileuszu Polski Ludowej i 20-lecia Nowej Huty.



Tydzień Czystości Wód

oraz propagowanie wśród załóg wydziałów huty sprawy ochrony wód i atmosfery przed zanieczyszczeniem. Piętnastoosobowa komisja już podjęła działalność.

Równocześnie na naradzie zorganizowanej przez CRZZ w Puławach ustalono, iż corocznie będzie się obchodzić Tydzień Czystości Wód, który zacznie

Z plenum ZF ZMS

Młodzież w kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych

27 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Fabrycznego ZMS HiL poświęcone udziałowi hutniczej organizacji w nadchodzącej kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych. 1 czerwca do urn wyborczych przystąpi po raz pierwszy ponad 2,5 miliona młodych wyborców. Tym jaśniej rysują się zadania stojące przed organizacją młodzieżową.

— Ważne jest — powiedział m. in. w swoim referacie tow. Cz. Starowski, wiceprzewodniczący ZF — by dopełnienie patriotycznego obowiązku było aktem świadomej postawy politycznej wynikającej z właściwego zrozumienia platformy wyborczej FJN, świadomym wypowiedzeniem się za programem dalszego wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej.

Kampania wyborcza przebiegać będzie pod hasłem 25-lecia PRL. Ze szczególną

siłą winniśmy eksponować osiągnięcia naszej Ojczyzny — mówili dyskutanci. Uchwalony na posiedzeniu program działania jest podstawą szerokiej pracy propagandowej wśród członków ZMS i młodzieży niezorganizowanej. Szczególne znaczenie będą tu miały obchody „Dnia Młodego Wyborcy” i podjęcie masowego czynu społecznego. Spotkania z kandydatami na posłów i radnych, dyskusje i informacje o działalności organów władzy ludowej, szeroka popularyzacja kandydatów młodzieżowych to tylko niektóre zadania stojące przed hutniczym zetemem.

W podsumowaniu zabrał głos przewodniczący ZF tow. R. Bragiel, który zwrócił uwagę na konieczność szerokiego udziału w kampanii wyborczej całego aktywnego młodzieżowego, na miarę awansu młodych w 25-leciu PRL.

(rat)



Z wyborów delegatów na konferencje dzielnicową i okręgową w Wydziale Wielkie Piece. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Na cześć 25-lecia PRL

Hutnicy realizują zobowiązania

Huta im. Lenina należała do czołówek zakładów, które podjęły czyn produkcyjny dla uczczenia ćwierćwiecza PRL. I należy również do czołówek realizatorów jubileuszowego czynu.

O wielu zrealizowanych zobowiązaniach już pisaliśmy, dziś odnotujemy meldunki o wykonaniu czynu produkcyjnego przez Slabing, Stalownię Martenowską, Stalownię Konwertorową, Zgniatacz i Walcownię Zimną Blach.

Załoga Walcowni Slabing, która podjęła się wyprodukować w tym roku ponad plan

10 tys. ton słabów już wykonała swe zobowiązanie ze znaczną nadwyżką! W Slabinie analizuje się możliwości podjęcia dodatkowych zobowiązań.

W 50 proc. wywiązała się z tegorocznych zobowiązań pracownia Stalowni Martenowskiej, wykonali już ponad plan 5 tys. ton stali.

Mimo trudnej sytuacji produkcyjnej (remont tlenowni) w znacznym stopniu zrealizowała swe zobowiązania załoga Stalowni Konwertorowej. Osiągnęła dotąd ponad plan 6,5 tys. ton stali a zobowiązanie brzmi: 14 tys. ton.

Konsekwentnie realizuje podjęte zobowiązania także Walcownia Zimna Blach, która postanowiła wyprodukować

Zobowiązanie WKS

Z okazji XXV-lecia PRL oraz XX-lecia HiL załoga Warsztatu Konstrukcji Stalowych, który został uruchomiony jako pierwszy obiekt kombinatu, zobowiązuje się wykonać plan w miesiącu marcu w 108 proc. w rbg kalkulowanych, dzięki czemu wartość dodatkowej produkcji wyniesie 487 tys. zł. Równocześnie załoga wzywa wszystkie Oddziały TM oraz wydziały huty do podejmowania podobnych zobowiązań.

wać ponad roczne zadania planowe 1000 ton blachy zimnowalcowanej czarnej, 3000 ton blachy ocynowanej i 150 ton blachy ocynowanej ognio-wo. Na koniec marca na koncie P-62 odnotować możemy ponadplanową produkcję: 990 ton blachy czarnej, 710 ton blachy ocynowanej i 90 ton blachy ocynowanej ognio-wo.

W pełni wykonała już swe zobowiązania w zakresie produkcji kieszki załoga Walcowni Zgniatacz (18 tys. ton). Bardzo dobre wyniki osiąga Zgniatacz także w produkcji kęsów: 3,5 tys. ton ponad plan do końca marca. (n)

„GŁOS” JUŻ W PIĄTEK

Informujemy Czytelników, że następny numer „Głosu” ukaże się w kioskach już w piątek rano. Znajdziecie w nim większą niż zwykle porcję rozrywek umysłowych. GNH

Na stokach Babiej Góry

Z okazji jubileuszu 15-lecia Zakładowego Oddziału PTTK HiL w dniu 23 marca na stokach Babiej Góry odbyły się zawody narciarskie, zorganizowane przez działający w naszym kombinacie Klub Narciarski PTTK. Najtrudniejszą konkurencją był slalom gigant, rozgrywany na dość trudnym terenie, na trasie o długości 800 m, z 26 bramkami. Startowało 51 narciarzy reprezentujących 15 zakładów i wydziałów produkcyjnych kombinatu i Zasadniczą Szkołę Zawodową.

W konkurencji drużynowej I miejsce zdobyła drużyna z Dyrekcji Naczelnej, II miejsce z PW-1, III miejsce z Zakładu Kokschemicznego, IV miejsce z Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego i V miejsce z Wydziału Odlewni W-1.

W konkurencji indywidualnej slalomu gigant startowano w czterech grupach:

— w grupie kobiet w czołówce najlepszych, według kolejności miejsc uplasowali się: Lidia Matuszak z DI, Małgorzata Bałuk z PW-1 i Halina Tomczyk z TE,

— w grupie mężczyzn do lat 20: Sławomir Tomeczek z TE, Janusz Przybylski z W-92 i Piotr Zięba z P-50,

— w grupie mężczyzn do lat 20 do 35: Ryszard Ferek z PW-1, Stefan Polański z DN i Jerzy Łój z W-28,

— w grupie mężczyzn powyżej 35 lat: Tadeusz Ligera z W-41, Roman Wielebnowski z ZK i Jerzy Pilch z DN.

Dużą atrakcją dla uczestni-

ków zawodów narciarskich Klubu Narciarskiego PTTK HiL był piękny pokaz ratownictwa górskiego w zimie, zorganizowany przez grupę Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, pod kierownictwem mgr Bieleckiego.

Uroczyste zakończenie wzorowo zorganizowanej imprezy narciarskiej, która zainaugurowała 15-lecie działalności Oddziału PTTK HiL odbyło się w schronisku turystycznym na Markowych Szczawinach. Zwycięzcy z poszczególnych grup, startujący w slalomie gigant otrzymali od prezesa Oddziału mgr inż. Stanisława Sucheńskiego i sekretarza Rady Zakładowej Kombinatu Antoniego Dalkowskiego nagrody.



Z wyborów w terenowych grupach partyjnych

W OS. CENTRUM „B”
Podsumowanie działalności TGP Osiedla Centrum „B” za dwuletni okres odbyło się w świetlicy szkoły nr. 88. W zebraniu uczestniczyli tow. tow. przedstawiciel Komitetu Dzielnicowego PZPR Cz. Gawryłow i radny DRN inż. mgr. S. Suchowski, grono pedagogiczne szkoły nr. 88, a także przedstawiciele „Elektromontażu” opiekującego się osiedlem.

W dyskusji poruszano sprawy likwidacji garaży motocyklowych zajmujących dawne pomieszczenia przeznaczone na wózki dziecięce, sprawy zieleni, wypoczynku nad Zalewem, spotkań z radnymi, budowy domu młodzieży, podkreślono dobrą współpracę ADM z TGP. Najbardziej aktywni działacze osiedla otrzymali dyplomy uznania, które wręczył przedstawiciel KD PZPR. Dokonano również wyborów nowego prezidium TGP, w którego skład weszło 13 osób.

W OS. CENTRUM „C”
W zebraniu TGP w Centrum C uczestniczyli: przedstawiciel KF PZPR HIL tow. K. Rajca, sekretarz komitetu opiekunów z Pionu DT HIL tow. Teoharis, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS DT.

W dyskusji toczyły się spory o osiedlowy klub „Orbita”, który został obecnie przekazany organizacji ZBoWiD. Przerwana została z tego powodu dobrze się już układająca współpraca młodzieży osiedlowej z Zarządem Zakładowym ZMS Pionu DT. Nadal nie zostało jeszcze uaktywnione koło Ligi Kobiet na osiedlu, zarysowuje się również problem opieki nad rencistami.

W OS. KAZIMIERZOWSKIM
Kilka dni temu odbyło się również zebranie TGP osiedla Kazimierzowskiego, w szkole nr 115. Po dyskusji uchwalono szereg wniosków, m. in. podjęcie zobowiązania dla uczczenia 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty przez członków TGP i mieszkańców osiedla. Czyn społeczny mieszkańców tego osiedla obejmuje 300 godzin pracy przy konserwacji urządzeń ogródka jordanowskiego, urządzaniu otwartego placu gier i zabaw oraz osiedlowych boisk siatkówki, następnie jako pomoc w konserwacji urządzeń sportowych i zabaw w przedszkolu oraz szkole nr 115.

W wyniku wyborów nowego prezidium TGP, w skład jego weszło 15 członków TGP, przewodniczącym został tow. K. Szczelina, zastępcą przewodniczącym tow. S. Malinowski, a sekretarzem tow. Stawiariski.

Materiał do pierwszej części obrad, którym przewodniczył sekretarz KF, tow. T. Wachowski, przygotowała stale aktywna i podejmująca różne ważne problemy — Komisja Socjologiczna KF. Został on oparty o analizę wyników badań ankietowych, przeprowadzonych wśród mistrzów i aktyw społeczno-gospodarczego ZK, P-40, P-55, P-61, W-3, i W-21 — a więc jednostek wybranych na zasadzie ich reprezentatywności organizacyjnej i technicznej w ramach huty. Problem zapewnienia mistrzowi właściwej pozycji zawodowej i społecznej, przy równoczesnym spełnianiu przez niego złożonych i odpowiedzialnych funkcji kierowania ma zasadnicze znaczenie, gdyż ok. 900 mistrzów organizuje, koordynuje, kontroluje a równocześnie oddziałuje na wychowawczo na dwudziestokilkutysięczną załogę wydziałów huty.

Z egzekutywy KF

• Mistrz — wychowawca • Współzawodnictwo pracy

biurowych, administracyjnych zajmujących im stosunkowo wiele czasu pracy. Te problemy będą przedmiotem dyskusji wśród aktyw społeczno-gospodarczego w okresie II kwartału, umożliwiającej opracowanie programu działania dla podniesienia efektywności pracy mistrza w hucie.

Jednym z mierników wysokiego zaangażowania społeczno-politycznego załogi huty jest powszechny, istniejący już od wielu lat — rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. 5-krotne zwycięstwo w międzyhutowym współzawodnictwie, ponad 500 BPS liczących ok. 9000 pracowników, realizacja zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 50-lecia Rewolucji Październikowej i V Zjazdu Partii — są tego wymownym dowodem. Stwierdzając dotychczasowe osiągnięcia i wysoką rangę współzawodnictwa pracy w działalności społeczno-gospodarczej huty — egzekutywa zwróciła uwagę na konieczność doceniania roli współzawodnictwa jako b. ważnego elementu oddziaływania wychowawczego, zwłaszcza na młodszych pracowników. W związku z tym należy rozwinąć jego propagandę (wykorzystując w

pełni przeznaczone na ten cel środki), prezentując szeroko wyróżniających się pracowników i zespoły, zwiększyć zaangażowanie rad zakładowych i kierownictwa wydziałów w systematyczną ocenę wyników współzawodnictwa i analizę pracy komisji współzawodnictwa oraz w programowanie kierunków jego rozwoju — zgodnie z potrzebami produkcyjno-gospodarczymi.

J. Ch.

„Spotkanie trzech pokoleń”

Pod tym hasłem Zarząd ZBoWiD-u wspólnie z ZZ ZMS P-62 zorganizował wieczornice, w czasie której towarzysze Daikowski, Bugajski i Zabłajak podzielił się z nami wspomnieniami z lat wojny. Dla podkreślenia znaczenia spotkania tow. Daikowski uroczystie wręczył legitymację ZBoWiD-u tow. Bylickiemu jako przypomnienie walki tamtych pokoleń o Polskę Ludową i socjalistyczną, w której młodzież ma nieograniczone możliwości realizowania swoich ideałów. Oprawę artystyczną wieczoru przygotowali: Zespół Akordeonistów i Estrada Piosenki ZDK HIL.

Aleksandra Leja
z klubu Mł. Korespondentów

SPOTKANIE DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH Z PIONU TM

W kameralnym nastroju odbyło się spotkanie aktyw Samorządu Robotniczego i Rad Robotniczych Pionu. Głównego Mechanika w Klubie NOT. Okazało się, że do niego stało się X-lecie Samorządu Robotniczego.

Ten jeden z najstarszych pionów Huty im. Lenina ma w swoim gronie wielu długoletnich pracowników i działaczy samorządowych, społecznych. Ponadto był i jest kuznią fachowej kadry dla innych wydziałów huty.

W spotkaniu wzięli również udział członkowie KC, sekretarz partii w HIL tow. T. Wachowski, sekretarz KF tow. M. Najduchowski, członek CRZZ, przewodniczący Rady Zakładowej huty tow. J. Stefanik, przewod-

niczący Rady Robotniczej HIL tow. E. Cisowski, dyr. techniczny HIL tow. B. Graszewski, mgr. T. Bleda — sekretarz Rady Robotniczej huty i wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. J. Dudzik. Spotkanie zapoczątkowało wystąpienie I sekretarza KZ PZPR w Pionie GI. Mechanika tow. J. Maika. Obecne było również kierownictwo Pionu w osobach mgr inż. T. Sadowskiego, głównego mechanika HIL oraz M. Szefera, przewodniczącego Rady Robotniczej, J. Dudka, przew. Rady Zakładowej Pionu i in. W czasie spotkania wielu zasłużonych działaczy samorządowych otrzymało dyplomy uznania, nagrody pieniężne oraz książkowe.

Pomoc ZMS dla wsi

W ramach łączności miasta ze wsią Wydział Wielkie Piece sprawuje patronat nad wsią Kowala w pow. Proszowice. W kontaktach z władzami tej gromady wielkopieczęnczy często spotykali się ze stwierdzeniem, że młodzież Kowali nie wykazuje zbyt wiele społecznej aktywności.

Aby pomóc w pracy tamtejszemu kołu ZMW Zarząd Zakładowy ZMS z P-40 nawizual ścisłą współpracę z zetemewuowcami.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Klubie Młodego Rolnika w Kowali 9 marca. Jak okazało się, narzekania władz na młodych nie zawsze były uzasadnione. Opieka, jaka otacza gromadę jest koło ZMW na pewno nie jest wystarczającą. Sam klub, w którym gospodarzą młodzi nie jest ani najpiękniejszym, ani też najobszerniejszym. Istniejąa wprawdzie możliwości powiększenia klubu klubowego, ale nikt nie kwapi się z... podjęciem decyzji powiększenia klubu o niewykorzystane pomieszczenia znajdujące się w tym samym budynku.

Sprawy nieuregulowane, a dotyczących młodych jest w Kowali więcej. Zetemewowcy zaproponowali spotkanie z władzami gromadzkimi i powiatowymi w celu ich omówienia. Spotkanie miało nastąpić 20 bm. Niestety, miejscowe władze zlekceważyły młodzieżowców.

Członkowie ZMS z wielkopieczęnczej ekipy nie mają jednak zamiaru czekać, aż gospodarze gromady załatwią sprawy, za które są odpowiedzialni. Już teraz udzielili pomocy kołu ZMW w dekoracji klubu, będą pomagając w organizowaniu prelekcji oraz zaopiekują się pracującym przy klubie zespołem muzycznym. (now)

Ostatnia w kadencji — sesja budżetowa

Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu DRN za r. 1968, wykonania planu czynów społecznych za rok ubiegły oraz projekt planu tych prac na r. 1969 — to główne tematy ostatniej sesji DRN. Omówiono również realizację postulatów wyborców i wniosków mieszkańców za rok ub.

Budżet dzielnicy po stronie dochodów został wykonany w 105,7 proc. tj. w kwocie 210.211.074 zł, po stronie wydatków w 99,6 proc., czyli 198.075.974 zł.

Poważne kwoty wydatkowane w ramach resortu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, na remonty ulic, dróg, placów, zakładanie i konserwację terenów zielonych, oświetlenie ulic itp. M. in. wykonano częściowy remont stopni przy placu Centralnym, jezdnię asfaltową w os. Chałupki, drogę w Pleszowie, Wadowie (dojeżdżone do szkoły). Roboty te wykonują się przez Dzielnicową Służbę Drogową oraz systemem zleconym, przez Miejski Zarząd Dróg i Zieleni.

Dużą pomoc stanowiły czyny społeczne mieszkańców. Wydatki Wydziału Kultury, to utrzymywanie Szkoły Muzycznej, świetlic, klubów, bibliotek itp. W ub. roku wyposażono m. in. Dom Ludowy w Grębalowie, świetlicę osiedlową w Łęgu, Mistrzejowicach.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 26. III. WŁ.

% planu	
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	100
dolomit	95
wapno	102
wyroby smoł. dolomit	93
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	101
koks wielkopieczęncowy	100
smoła	109
benzol	106
siarczan amoniaku	96
Aglomerownia I	97
Aglomerownia II	101
Wielkie Piece	
surowka	100
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	100
żużel pienisty	100
żużel kawałkowy	63
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	102
Wydział Wlewnic	
wlewnice	102
Walownie Wstępne	
prod. surowa kęsów	104
prod. gotowa kęsów	104
prod. surowa kęsów	101

prod. got. kęsów	103
Walownia Slabing	
prod. surowa	103
prod. gotowa	110
Walownia Gorąca Blach	
prod. surowa	106
prod. gotowa	103
Walownia Drobnych	
Profil i Druła	
prod. surowa prof.	101
prod. got. prof.	100
prod. sur. druła	99
prod. got. druła	98
Walownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	100
blacha got. czarna	96
blacha sur. cynk.	101
blacha got. cynk.	106
blacha sur. cynk. ogn.	101
blacha got. cynk. ogn.	108
blacha sur. cynk. elektr.	22
blacha got. cynk. elektr.	77
taśma — got.	90
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	100
prod. got. rur	96
prod. got. prof. giet.	96
Wydział — Odlewnie	
prod. ogółem	93
stal elektr. surowa	106
odlewne stalowe	77
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	100
odkutek swob. kute	100
prod. ogółem	85
konstrukcje stalowe	101
Silownia — energia elektr.	102
Stal ogółem	102

Prawie wszystkie wydziały osiągnęły nadwyżki planowe. Wyniki ostatniego miesiąca kwartału zapowiadają się niepomyślnie w zasadzie tylko dla Aglomerowni i ocynowni elektrolizacyjnej. Zmniejszone zapotrzebowanie na spiek — związane z remontem II wielkiego pieca — zmniejsza Aglomerownie do ograniczania produkcji. Niepeł-

ne wykorzystanie mocy produkcyjnej wydziału jest przyczyną niepełnego wykonania planu. Okres, w którym przewiduje się zwolnione tempo produkcji wykorzystuje Aglomerownia na rekonstrukcję urządzeń, remonty, konserwacje.

Wyjątkowo dobre wyniki uzyskuje Slabing, który ma już nadwyżkę w produkcji gotowej 6822 tony slabów. Świadczy to przede wszystkim o bardzo dobrej pracy wykańczalni.

W WYDZIALE PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNYM WYBRANO NOWE WŁADZE ZWIĄZKOWE

W referacie sprawozdawczym przewodniczący rady oddziałowej W-92 tow. Banachiewicz omówił działalność organizacji związkowej przy W-92. Szczególnie podkreślono dobrą pracę grup związkowych. Na wyrażenie zaskutku działalności komisji współzawodnictwa w ramach, której pracujące BPS współzawodniczą o najlepsze miejsce w wykonaniu prac społecznych. Na rok bieżący załoga W-92 podjęła zobowiązanie pracowania w czynnie społecznym 8000 godzin przy wykonaniu dokumentacji technicznej, z czego poważną część została już wykonana.

Przewodniczącym rady oddziałowej został tow. J. Banachiewicz, sekretarzem — M. Kubrak, SIP Z. Skibiński. Wybrano również 13 delegatów na konferencję rad zakładowych przy DT oraz 2 kandydatów do rady robotniczej przy DT. Zebranie wybrało radę oddziałową w uchwale postuluje szereg istotnych wniosków.

W nowohuckich sklepach przed Świętami

ZAOPATRZENIE: DOBRE

Zbliżają się Święta, w nowohuckich sklepach z każdym dniem ruch coraz większy. Zaopatrzenie sklepów spożywczych jest na ogół dobre. Dość dużo według (niestety nie wszystkich gatunków). M. in. Dyrekcja MHD Art. Spoż. zamówiła na okres świąt 5 ton szynki konserwowej (w tym szynka wołowa, mielona, ciętka konserwowa itp.).

Nie zabraknie drobiu. Postawiono się o duży asortyment artykułów nabiałowych, np. na kilka dni przed świętami sklepy otrzymają około 11 ton twarogów, tj. o 50 proc. więcej niż w roku 1967.

Lepsze będzie również zaopatrzenie w towary „delikatowe”. Dużo fig. rodzynek, śliwek suszonych; gorzej — z migdałami. Są cytryny, pomarańcze, banany, nowe transporty nadejdą tuż przed Świętami. Do dyspozycji mieszkańców Nowej Huty będzie około 10 ton ciecierzki cukierniczej, babki, makowce, ciabiki itp.

DYŻURY SKLEPÓW

30 marca (niedziela) wszystkie sklepy spożywcze czynne będą w godzinach od 10 do 16, z wyjątkiem sklepów monopolowych i podobnego stoiska w „Delikatessach” oraz sklepów nabiałowych, prowadzących sprzedaż mleka. Te ostatnie czynne będą w godz. od 7 do 10.

W poniedziałek, 31 marca nie obowiązują ograniczenia w sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych.

ZAPISKI z tygodnia

1.

KULTURA to szerokie pojęcie. Idąc drogą z nowej Aglomerowni do budynku administracyjnego Zakładu Koksochemicznego kilka razy ustąpiłem z jezdni przepuszczając furgonetki i samochody ciężarowe. Były przeważnie puste; prowadził je samotnie kierowca. I oto któryś z rzędu samochód, z dwiema bodaj przyczepami, zatrzymał się. — Proszę wsiadać, podwożę pana! — powiedział wychylając się kierowca.

Padł deszcz. Spieszyłem się na konferencję. Z wdzięcznością wsiadłem. — Jak się pan nazywa? — zwróciłem się do kierowcy — i skąd pan jest?

Uśmiechnął się. — Z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego. Nazywam się Stanisław Starecz. — A ja jestem z „Głosu Nowej Huty” — przedstawiłem się. Kierowca spojrział na mnie uważnie. — Dlaczego mnie pan wziął, zatrzymał wóz — pytałem. Był zdumiony. — Przecież widzę... idzie ktoś... Jak można było inaczej postąpić?

MYŚLI O KULTURZE

amatorskiej twórczości artystycznej wśród robotników Huty im. Lenina — mówił na plenum sekretarz KF PZPR J. Nowotny.

3.
DZIAŁALNOŚĆ na niwie kultury, to jeden z głównych frontów walki o mentalność społeczeństwa, walki z rewizjonistycznymi wypaczeniami, które, sycąc się natchnieniem zachodnich mód, w tej własnej dziedzinie, obok polityki, najczęściej, a zdarza się, że najczęściej niż w polityce, znajdowały sobie pogodną przystań. Odcinek kultury był bodaj w największej mierze opanowany przez rewizjonistów i ich sympatyków. Stąd, wspomagani przez obce, agenturalne rozgłoszenie, prowadzili oni szturm na młodzież.

Lecz i ten bastion został w końcu podbity.

Plenum KW, w warunkach naszego województwa, rzuciło wiele światła na drogi zaangażowania, ideowo określonej pracy kulturalnej.

R. WOLSKI

Otrzymał w redakcji list od p. Stanisława Śliwki, I operatora z O cynowni Elektrolitycznej. Piszcie on:

„W związku z artykułem z dnia 8. III br. z Walcowi Zimnej Blach na temat młodzieżowej brygady jakości, a ściślej mówiąc o brygadach: tow. to. K. Madeja i Z. Bajdo ze zmiany C z Ocynowni Elektrolitycznej, zaistniała nieścisłość, a mianowicie: założone wyniki jakości zostały osiągnięte nie tylko przez zmianę C, ale i przez pozostałe zmiany. Ambicją każdej zmiany było, aby wyniki jakości założone dla zmiany C przekroczyć, co też zostało zrealizowane. Z tego wynika, że wszystkie zmiany Ocynowni Elektrolitycznej walczą o jakość produkcji”...

Rozmawiałem telefonicznie z panem Śliwką. Wyjaśnił mi sobie, że nie idzie o nieścisłość w mojej notatce. To prawda, że wszystkie zmiany ocynowni przekroczyły wskazniki przyjęte przez zmianę C, a w notatce tylko ją wymieniono. Ta zmiana nie zajęła w lutym pierwszego, lecz drugie miejsce wśród brygad ocynowni, lecz w marcu, przynajmniej do 15-go wysunęła się na czoło. Ale w porównaniu z miesiącami poprzednimi efekty jakościowe były znacznie lepsze w całym oddziale, a na młodzieżowej zmianie w szczególności.

Decyduje robotnicza załoga

Czy tylko młodzieżowa walczy o dobrą jakość? Czy dobra produkcja ma być wyłączną domeną zetemesowskich brygad? Nie błędniejszego, jak takie stwierdzenie. O coraz lepszą produkcję naszej huty walczy załoga leninowskiego kombinatu od dawna. Podejmuje się odpowiedzialnie decyzje administracyjne, prowadzi szeroko rozumianą pracę wychowawczą z załogą. Inicjatywa ZMS jest jedną z wielu podejmowanych z myślą o osiągnięciu przez wyroby ze znacznym HIL najwyższej, światowej klasy.

Jeśli tak wiele miejsca tej, a nie innej akcji poświęca się w prasie, jeśli tak często mówi się o niej, to dlatego, że jest to inicjatywa „oddolna”. Angażuje ona nie tylko, nawet nie przede wszystkim administrację ale załogę ro-

botniczą. Próbuje ona zaktywizować tych, którzy mają największy wpływ na ostateczne efekty produkcji. Bo trzeba sobie wyraźnie powiedzieć: o tym, jaka będzie stal z naszej huty, zdecydować nie dyrektorzy i kierownicy. O tym zdecydować hutnicy na swych stanowiskach pracy.

Młodzi na froncie dobrej jakości

Swym zapale mobilizują innych

Ważny jest społeczny klimat

Zetemesowska batalia o jakość, to nie tylko sprawa organizacji młodzieżowej. To sprawa wszystkich. Z pewnością, za jej powodzenie w pierwszej kolejności odpowiedzialne są koła, zarządy, aktywiści organizacji. Ale nie tylko oni. Sproszczenie pracy ZMS na tym odcinku do jego własnego podwórka jest niemożliwe. Odpowiedzialny jest cały dozór, cała administracja, organizacje partyjne i społeczne. Muszą one pamiętać, że ta sprawa nie może utonąć w tysiącach problemów, którymi się zajmują. Nie można bowiem zmarnować wielkiej szansy stworzenia właściwego społecznego klimatu wokół tak ważnego zagadnienia gospodarki narodowej.

Pierwsze miesiące natarcia na jakość są optymistyczne. Pisałem o Konwercyjowej, Martenowskiej, Slabingu. O klimacie jaki wytworzył się w tych wydziałach właśnie dzięki zetemesowskiej akcji. Podobnie jest i w innych wydziałach. Ale są i trudności. Są opory, które trzeba przełamywać.

Demokracja robotnicza klęską autokratów

Sprawa, o której wspomnę została już rozważana. Pominę dlatego nazwiska, nie będę wspominał, gdzie miała miejsce. Nie idzie bowiem o podsyćanie zadróżnień. Jeśli wspominam o niej, to dlatego, żeby pokazać, że zawsze mogą się trącić ludzie, któ-

rym nowe jest nie w smak. Ale także i po to, by wykazać, że społeczna opinia załogi, jej odwagą stanowisko — są dostatecznie silnym czynnikiem; że nie czekając na decyzję na wysokim szczeblu można rozwiązać wiele drażniących spraw. Można sprowadzić na ziemię ludzi, którzy zapomnieli czasem, w jakim ustroju żyją.

Kierownik — autokrata, na którego zmianie pracuje młodzieżowa brygada jakościowa, bez konsultacji z najbardziej zainteresowanymi — zarządem ZMS, bez pytania o zdanie organizacji partyjnej i kierownictwa wydziału poczuł się „gospodarem” (a może wielkorządcą). Przenosił na inne odcinki pracy członków brygady, bo tak uważał za słusne. Młodzieżowcom przydzielal trudniejszy asortyment. Czynniki społeczne — OOP, koło ZMS, Rada Oddziałowa w sposób ostry przypomnieli mu, że do obowiązków socjalistycznego kierownika należy liczenie się ze zdaniem załogi. Kierownictwo wydziału „dodało” mu jeszcze od siebie.

Panu kierownikowi było nie na rękę, że ktoś ośmielił się wtargnąć do jego „podwórka”. Jakies „młokosy” bez tytułu magistra próbują sami sobie ustawiać pracę. Chciał więc wykazać, że bez jego kierowniczego zezwolenia nie może udać się żadna akcja. W sposób przykry przypomnieli mu o miejscu, które zajmuje i roli, którą ma spełniać.

Nie popełniać starych błędów

Ludzie pracując — popełniają czasem błędy. Nie robi nigdy źle, kto nie nie robi. Dlatego nie należy rozdzielać szat z powodu błędów jednego kierownika. On też człowiek. Jak każdy — ma dobre i złe pociągnięcia. Ważnym jest, by wyciągać z błędów lekcje. Samego siebie, swoje spojrzenie na własne działania też trzeba udoskonalać. To spojrzenie

musi być krytyczne. Na tym bowiem zasadza się postęp. Brygada wyglądarki z P-62 ziałała w lutym podstawową zasadę dyscypliny technologicznej. Przewalcowała gorący wiatr. Wyjaśniano — tak dawniej się robiło i czasem z pozytywnymi wynikami. To nie jest wyjaśnienie godne brygady walczącej o dobrą jakość.

Gdyby wszystkie brygady zajmowały podobne stanowisko — program jakości pozostałby tylko na papierze.

Kiedy takie stanowisko zajmują walcownicy z zimnej, można mieć obawy, czy wysiłek innych wydziałów nie zostanie zmarnowany. Wszak Walcowia Zimna jest finalnym wydziałem huty. Zarząd Zakładowy ZMS powinien o tym pamiętać. Od pracy, jaką prowadzi się z młodzieżowymi brygadami w P-62 zależą będzie powodzenie akcji podjętej przez całą hutową organizację młodzieżową.

W ODPowiedzi STANISŁAWOWI ŚLIWCE

Tak to widzi pan, panie Stanisławie, sprawa młodzieżowych brygad wykracza znacznie poza problemy konkretnych wyników poszczególnych brygad. Niech się więc pan nie dziwi, że tym pierwszym, którzy stanęli do społecznego, robotniczego frontu walczącego o przełamanie niedobrych produkcyjnych przyzwyczajenia przypisujemy zasługi nie tylko za ich własną dobrą pracę. Ale i za stworzenie atmosfery zdrowej rywalizacji w pracy dla naszego wspólnego dobra.

Jeż to raz płościmy na kłopotliwych przedmiotach, które kupimy w naszych sklepach, a które produkuje nasz przemysł. Wiele „wysiadających” urządzeń zrobionych jest przecież z naszej stali, z naszej blachy. Widzi pan, w naszej akcji idzie o to, by zamiast płościć i narzekać zabrać się do solidnej roboty na swoim odcinku.

Wy, na swojej zmianie dostrzegając potrzebę solidniejszego wykonywania obowiązków zawodowych. Umieście swoim zapalem zarazić innych. Umieście w naszej gazecie waszych zdjęć i notatek o dobrej pracy zmiany C Ocynowni Elektrolitycznej było dowodem społecznego uznania i podziękowania za takie właśnie stanowisko.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Jak będziemy dzielić fundusz zakładowy?

W miarę zbliżania się terminu dzielenia funduszu zakładowego wzrasta zainteresowanie załogi. Stąd nasilające się pytania — kiedy odbędzie się ten podział, na jakich zasadach, no i oczywiście czy popularna 13-tka będzie w tym roku wyższa od ubiegłorocznej? Odpowiedź na niektóre z pytań podana została w naszej gazecie w jednym z poprzednich numerów. Mimo, a może właśnie dlatego, że fundusze emocje osiągnęły swój szczyt dopiero w połowie kwietnia chcę podzielić się z naszymi Czytelnikami niektórymi uwagami i refleksjami, które nasunęły się nam w Radzie Robotniczej w związku z podziałem w roku ubiegłym. Odnosi się to zwłaszcza do błędów i niegodności, które w bieżącym roku nie powinny mieć miejsca w wydziałach.

Datę KSR Huty w sprawie podziału wypracowanej 13-ki ustalono na czwartek 17 kwietnia br. Pierwsze wypłaty nastąpią więc w najbliższy poniedziałek po tej dacie tj. od 21 kwietnia. Czy rzeczywiście tegoroczny fundusz zakładowy (jest) będzie wyższy od ubiegłorocznego jak to pisał „Głos”? Ponieważ biegli zakonczyli już swoją pracę nad bilansem, jesteśmy w posiadaniu niezawinionych jeszcze przez Dyrekcję Zjednoczenia danych. Należy sądzić, że bilans ten w toku obecnie czekający go tam weryfikacji nie zostanie zmieniony na tyle, aby wyniki, którymi rozporządzamy zmienili się na naszą niekorzyść. Podaje zatem najważniejsze dane w tej sprawie: w roku ubiegłym wypracowany przez załogę kombinatu fundusz zakładowy do podziału przez KSR wynosił ogółem 65.309 mln zł, z tego załoga w formie bezpośrednich nagród pieniężnych otrzymała 37.686 mln zł, co w przeliczeniu na jednego zatrudnionego średnio stanowiło 1.093 zł.

Aktualnie tj. w bieżącym roku z uwagi na bardzo dobre wyniki gospodarcze 1968 roku fundusz zakładowy do podziału przez KSR powinien wynieść 75.605 mln zł, a to by oznaczało, że do bezpośredniego podziału pomiędzy pracowników w formie nagród przypadnie kwota 45.363 mln zł. Uwzględniając zmiany w zatrudnieniu, które nastąpiły w 1968 roku w porównaniu do analogicznego poprzedniego okresu obrachunkowego, średnia na jednego pracownika powinna kształtować się na poziomie ok. 4300 zł. Oznacza to wzrost w stosunku do ub. roku o ok. 200 zł na osobę.

To co powyżej napisałem nie może być uważane już obecnie za całkowicie niezmiennie, a to dlatego, że o podziale wypracowanych przez załogę kwot zdecydować ostatecznie Konferencja Samorządu Robotniczego.

Wydziałowe samorządy robotnicze za pośrednictwem od-

działowych rad robotniczych i organizacji związkowych powinny zażądać od kierowników jednostek list imiennych tych osób, którym należy obniżyć fundusz zakładowy lub całkowicie nie przydzielić w oparciu o zasady regulaminu za tzw. „bimbanie” sobie z pracy, lekkomyślność, której wynikiem były określone straty w produkcji, awarie, szkody materiałowe itp. Obok takich list kierownicy powinni pod obrady samorządów wydziałowych przedłożyć także propozycje umiennych w sprawie nagród i wyróżnień.

Sprawa niezwykle ważna z punktu widzenia zabezpieczenia interesów załogi jest prawidłowo podział 10 procentowego funduszu nagród. Chodzi w równym stopniu o te pieniądze, które będą dane wyróżnionym równocześnie z 13-tką jak i o pozostałe 5 proc., którymi przyjdzie gospodarować do następnego podziału w 1970 roku.

W głowie się kręci od rozmałości pomysłów i niechym nie skrepowanej twórczości w tych sprawach. Piszcie o tym na podstarwie praktyk słosowanych przez niektóre z wydziałów naszego kombinatu w roku ubiegłym. A oto niektóre z nich.

W jednej z jednostek kombinatu wydzielono na przykład z ogólnego funduszu do podziału wśród załogi dosyć znaczną sumę pieniędzy i w sposób zakamuflowany dopłacono pewnej grupie pracowników specjalne premie bez poinformowania o tym samorządu robotniczego i załogi. Inny z ujawnionych przez Radę Robotniczą przykładów dotyczył próby wyrównania pracownikowi „straty” z tytułu późniejszego w stosunku do obietnicy przeszerzowania go. Były i inne negatywne zjawiska, które chociaż nie w skali masowej, to jednak tu i ówdzie występowały a wszystkie z nich sprowadzają się do nie zawsze przemyślanego wydatkowania pieniędzy społecznego.

I parę jeszcze słów w bardzo ważnej sprawie — komu należy przyznawać najwyższe nagrody? Również i na to pytanie odpowiedź zawarta jest w regulaminie podziału. Przypomnę tylko, że najwyższe wyróżnienia z 5 proc. funduszu powinny otrzymywać pracownicy legitymujący się najlepszymi rezultatami w pracy zawodowej, a więc ci, którzy na przestrzeni ub. roku zapobiegli awariom, skrócili czas przerw w produkcji, poprawili jej jakość i zwiększyli ilość.

MGR TADEUSZ BŁODA sekretarz Rady Robotniczej

Jak pracuje TKKF?

Na terenie Huty im. Lenina zostało powołanych do życia 25 Wydziałowych Ognisk TKKF. Ocena działalności tych ognisk przeprowadzi się pod koniec roku. Wówczas nie będzie już jednak można naprawić błędów i odrobić zaległości. Dlatego spójrzmy już teraz na ich pracę. Zaledwie w kilku z nich zauważa się aktywną i właściwą ukierunkowaną działalność. Wymienię tu należy Wydziałowe Ognisko TKKF Pionu Głównego Energetyki. Zarząd Ogniska zorganizował spartakiadę Pionu w siedmiu dyscyplinach sportu. W zakończonej niedawno pierwszej konkurencji — tenisie stołowym — zanotowano ok. 220 startujących. Trzasko a swoją załogę, jej rozrywkę i prawidłowy wypoczynek to główny cel działaczy Głównego Energetyki z Kocińwiecem, Małkowskim, Wawronkiem na czele.

Każde ognisko TKKF posiada pełne poparcie władz społeczno-gospodarczych Wydziału, organizacji młodzieżowej i związków zawodowych. Każde może korzystać z pomocy zogramowofinansowej TKKF ZMS HIL. Dlatego więc nie wszystkie są równie aktywne i dobrze pracujące? Właściwa praca każdego Wydziałowego Ogniska TKKF jest najważniejszą ogniwem w ruchu sportowym kombinatu — gwarancją dalszego rozwoju kultury fizycznej załogi. Da pewność, że piękne i szczerne hasło rzucone przez TKKF — „Każdy pracownik HIL uczestnikiem prakodowej spartakiady” — zostanie wprowadzone w czyn. K. BATKO

Z Walnego Zjazdu PTTK Huty im. Lenina

Bilans osiągnięć i przegląd zadań

przech turystycznych zorganizowanych dla hutników wzięło ogółem udział 89.851 osób, w tym w ramach wypoczynku po pracy — 27.112, w wycieczkach krajoznawczych — 42.107 i imprezach turystyki kwalifikowanej — 20.637.

Drużyny turystów, reprezentujących Oddział PTTK HIL biorąc udział w 40 rajdach i zlotach obcych zdobyły m. in. w latach 1961—65 — 5-krotnie puchar CRZZ za najliczniejszy udział w Rajdzie Przyjaźni „Szlakiem Lenina”, 4-krotnie w latach 1961—66 puchar na trasach górskich i 2-krotnie w latach 1962—65 puchar na trasach motorowych Rajdu Przyjaźni, 3-krotnie puchar na MSK na Dnieprze oraz szereg innych wyróżnień na imprezach ogólnopolskich i regionalnych.

Na terenie kombinatu działa już 29 kół wydziałowych PTTK, zrzeszających łącznie około 2 tys. członków. Ożywiona działalność przejawiają także kluby specjalistyczne: Turystyki Motorowej, Kajakowej, Narciarskiej, Górskiej oraz komisje turystyki kwalifikowanej: Górskiej, Pieszej, Nizinnej i Kolarskiej.

Poprzez utworzony w 1967 r. wspólnie z ZF ZMS Klub Młodzieży Turysty, zwiększona możliwość oddziaływania na mieszkańców hoteli pracowników, z których w minionym roku prawie 1.500 osób wzięło udział w wycieczkach, organizowanych w ramach konkursu pn. „Organizujemy czas wolny”, a sponoszone pod patronatem OF PZPR HIL.

W uznaniu ofiarnej pracy aktywności i rzetelnej pomocy zakładowych czynników, najwyższe władze resortowe i PTTK nadały wielu działaczom ruchu turystycznego w hucie wysokie odznaczenia. Wyróżnieniem „ZASŁUŻONY DZIAŁALCZ TURYSTYKI” odznaczonych zostali: Jan Stefanik — przewodniczący RZK, Antoni Dałkowski — sekretarz RZK i wiceprezes Od-

ziału PTTK HIL, Roman Dałkowski, Kruczek i Roman. Dużo mówiono o osiągnięciach poszczególnych kół i komisji, nowych, atrakcyjnych formach organizacji wypoczynku po pracy i potrzebie dalszego umosowienia ruchu turystycznego w kombinacie.

Szczególnie uroczystym momentem obrad było wręczenie przez M. Wróbla, odznak KKKFIT za całokształt działalności turystycznej zasłużonym działaczom Hutniczego Oddziału: Zygmuntemu Małuszewskiemu, Zdzisławowi Gawlikowi, Marii Kaweckiej, Władysławowi Sańce, Januszowi Piskorskiemu i Zbigniewowi Ferczykowi oraz przez M. Ofierskiego — „ZŁOTYCH I SREBRNYCH PLAKIETEK ŚWIATOWYCH” za szczególne zasługi dla rozwoju turystyki na ziemi krawkowskiej nadanych przez Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie dla: Jana Chomy, Zbigniewa Wyżli, Władysława Fracka, Jerzego Trybalskiego, Antoniego Kruczka, Bolesława Dziekana, Tadeusza Wisłockiego i Antoniego Kowalka.

W ożywionej i rzeczowej dyskusji głos zabierali m. in. kol. kol. Cisowski, Zgala, Gierulski, Albertii, Bogucki, Bugajski,

dałkowski, Kruczek i Roman. Dużo mówiono o osiągnięciach poszczególnych kół i komisji, nowych, atrakcyjnych formach organizacji wypoczynku po pracy i potrzebie dalszego umosowienia ruchu turystycznego w kombinacie.

Szczególnie uroczystym momentem obrad było wręczenie przez M. Wróbla, odznak KKKFIT za całokształt działalności turystycznej zasłużonym działaczom Hutniczego Oddziału: Zygmuntemu Małuszewskiemu, Zdzisławowi Gawlikowi, Marii Kaweckiej, Władysławowi Sańce, Januszowi Piskorskiemu i Zbigniewowi Ferczykowi oraz przez M. Ofierskiego — „ZŁOTYCH I SREBRNYCH PLAKIETEK ŚWIATOWYCH” za szczególne zasługi dla rozwoju turystyki na ziemi krawkowskiej nadanych przez Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie dla: Jana Chomy, Zbigniewa Wyżli, Władysława Fracka, Jerzego Trybalskiego, Antoniego Kruczka, Bolesława Dziekana, Tadeusza Wisłockiego i Antoniego Kowalka.

W ożywionej i rzeczowej dyskusji głos zabierali m. in. kol. kol. Cisowski, Zgala, Gierulski, Albertii, Bogucki, Bugajski,



W dniu trwania Zjazdu czynna była wystawa fotograficzna W. Rospondka, ciesząca się zainteresowaniem zarówno naszych pracowników jak i zaproszonych gości.



Zjazd PTTK w Hucie im. Lenina. Obrady otwiera prezes Oddziału inż. mgr St. Suchoński. Zdjęcia: J. PODLECKI

22 marca odbył się Walny Zjazd Sprawozdawczy Zakładowego Oddziału PTTK HIL, w którym uczestniczyli m. in.: przedstawiciele kół wydz. PTTK, zastępca przewodniczącego WKKFIT mgr Marcel Ofierski, zastępca przewodniczącego KKKFIT mgr Mieczysław Wróbel, przewodniczący Federacji Sportowej „Hutnik” Marian Ociepa, prezes Rady Wojew. OFSKFIT Jan Kruczek, przewodniczący Rady Robotniczej HIL oraz przedstawiciele bratnich zakładów pracy ze Stoczni Gdańskiej „Lenina”, Zakładów HCP „Cegielskiego” w Poznaniu i kopalni „Wujek”.

Podsumowania bogatego dorobku Oddziału PTTK HIL dokonał w swoim wystąpieniu prezes mgr inż. Stanisław Suchoński. Mówiąc o trudnościach, które trzeba było pokonać w pierwszych latach działalności Oddziału — S. Suchoński — wspominał o pionierach ruchu turystycznego w kombinacie, do których zaliczamy, nieżyjącego już kol. Tadeusza Adamczyka oraz Kazimierza Czaje, Antoniego Dałkowskiego, Władysława Fracka, Mieczysława Gaja, Helenę Hartwich,

Jana Krupę, Emila Klamrę, Tadeusza Mencele, Krystynę Olpińską, Zenona Podermanskiego, Lucjana Pacholę, Stefana Postępskiego, Kazimierza Sochańskiego, Jana Strynkiewicza, Jana Tumidajewicza, Helenę Widziszewską, Stanisława Wolaka i Tadeusza Wisłockiego.

Dzięki ich ofiarnej pracy z każdym rokiem coraz więcej hutników i członków ich rodzin spędzało wolny czas po pracy na łonie przyrody. O ile w 1953 r. w 56 wycieczkach wzięło udział 1.590 pracowników huty, a trzy lata później w 121 wycieczkach 4.582, to już w 1960 w 252 imprezach turystycznych uczestniczyło 8.000 osób. Warto wspomnieć, że dynamika wzrostu ruchu turystycznego w naszej hucie w latach 1960—65 była 4-krotnie wyższa od średniej krajowej. W tym czasie ilość organizowanych imprez o charakterze wypoczynku po pracy wzrosła 6-krotnie, a liczba ich uczestników 11-krotnie, ilość wycieczek krajoznawczych 4,5-krotnie, a liczba ich uczestników prawie 7-krotnie oraz wycieczek i imprez innych galezi turystyki kwalifikowanej 12,5-krotnie, zaś liczba ich uczestników 22-krotnie.

Od 1965 r. w związku z zapożyczeniem minimum potrzeb wypoczynkowo — turystycznych załogi HIL, wzrost ruchu jest już wolniejszy. W 1968 r. w im-

Trzyletni spór — rozstrzygnięty

Na sali — z prawej — grupa pracowników reprezentujących „pozwaną”: Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie. Z lewej — zespół reprezentujący „powódkę”: Hutę im. Lenina. Stół przed nimi w sali 157 budynku „Z” zamienili się na parę godzin w stół „sędziowski”. Zajął za nim miejsca Okręgowa Komisja Arbitrażowa. Z boku przysłuchiwała się rozprawie 4-osobowa delegacja „Vertragsgericht” (Państwowego Sądu d. s. Umów z NRD), przebywająca w Polsce w ramach wymiany doświadczeń pomiędzy polskimi i niemieckimi instytucjami arbitrażowymi.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa rozstrzygała spór toczący się między Huta i DOKP od 3 lat. W kwietniu 1966 r. DOKP odmówiła zapłaty bonifikaty, należnej HIL za skrócenie czynności ładunkowych i dozwoleńnego czasu postoju wagonów. Bonifikata wprowadzona została w życie uchwałą RM nr 50 z 29. I. 1963 r. Intencją uchwały — podyktowaną trudnościami przewożenia i brakiem taboru kolejowego — było znobifikowanie klientów kolei do skracania czasu postojów wagonów.

Z zawitych wywodów obu stron — których ton w miarę postępowania rozprawy przybierał na ostry — usiłując wyłuskać odpowiedź na zasadnicze pytanie: dlaczego DOKP odmówiła zapłaty bonifikaty? Argumenty „pozwanej” sprowadzały się uparcie do porównań „starego” i „nowego” procesu technologicznego. Huta im. Lenina stale mechanizuje, unowocześnia system wydawnictwa, zyskując w ten sposób na czasie. To zdaniem rzeczników kolei — nie zostało uwzględnione w nowym procesie technologicznym, zapewniając hutnikom duże rezerwy a zatem i możliwość wypracowywania bonifikat.

Cóż to jest ten nowy proces technologiczny? To są po prostu zasady współpracy HIL i kolei, zasady korzystania z bieżącej, z taboru kolejowego. Ów proces został wprowadzony w życie w roku 1966 na propozycję DOKP, w opracowaniu głównie jej specjalistów. Został wprowadzony w miejsce dotychczasowego systemu, który okazał się przestarzały, nie dostosowany do potrzeb rozwijającego się kombinatu. W nowym procesie uwzględniony został stan faktyczny, a więc udoskonalenia wprowadzone na punktach przeładunkowych w kombinacie. Stawowi on zresztą treść umowy podpisanej obojawnie przez hutę i DOKP.

Tymczasem argumentacja rzeczników kolei sprowadziła sprawę w zasadzie do sporu własnie o zasadę. Gdy rozprawa przybierała taki obrót, że można było wyczuwać rozstrzygnięcie na korzyść huty, przedstawiciel DOKP wystąpił z dwoma alternatywnymi, zupełnie nowymi propozycjami: wstrzymać wydanie orzeczenia, powołać komisję rzeczoznawców, która zbadała problem. To będzie, co prawda, koszt-

wać, ale będziemy mieli poczucie, że sprawa została załatwiona obiektywnie. A na wy-



padek, gdyby komisja orzekła zapłatę bonifikaty, to przynajmniej kwestionujemy jej wysokość.

Strona pozwana — stwierdził arbitrowi — miała dość czasu (spór się toczy od 3 lat), aby dokonać obliczeń, które mogłyby stanowić podstawę do kwestionowania wysokości sumy. Dlaczego robi to na 5 minut przed zakończeniem rozprawy arbitrażowej? Czy na podstawie tego samego systemu obliczeń byłyby kary konwencjonalne dla huty za przetrzymywanie wagonów?

— Tak — pada odpowiedź z „huty” hutników.

— Czy huta je płaciła?

— Były potrącenia z konta huty bez żadnych z jej strony oporów.

Analiza systemu, który kwestionują jego autorzy, nie jest sprawą Komisji Arbitrażowej. Jeśli rzeczoznawcy kolei nie mogą sobie z tym problemem poradzić, to mogą się oczywiście odwołać do pomocy z zewnątrz. W spornej sprawie chodzi o konsekwencje wynikające z systemu obojawnie przyjętego i stosowanego. Tak rozumując Okręgowa Komisja Arbitrażowa rozstrzygnęła spór na niekorzyść DOKP, która została zobowiązana do zapłaty nie tylko bonifikaty, ale także 8 proc. odsetek i ok. 300 tys. zł kosztów arbitrażowych. Suma bonifikaty urosła obecnie do ok. 20 mln zł.

Dyrektor Suchoński śledząc tok rozważań uczestników rozprawy zadał pytanie, które musiało się nasuwać: więc jeste-

my naciągaczami, skoro bonifikata, jeśli nie w całości to przynajmniej w części jest kwestionowana przez DOKP? Zastępca dyrektora DOKP w odpowiedzi stwierdził: nie uważamy hutników za naciągaczy, nie chcielibyśmy też, aby nas uważano za pieniażczy. Ale liberalne płacenie bonifikat demobilizowało by klientów i ograniczało wykorzystywanie rezerw, co jest sprawą niezwykle ważną, zwłaszcza w sytuacji, gdy odczuwa się ciągły brak wagonów. Co dzień brak ok. 1000 wagonów!

Znane są trudności kolei. Oczywiście wydobywanie rezerw u innych jest także cenne, ale nieuprzednio logiczne wydaje się rozumowanie, że perspektywa

uzyskania bonifikaty tylko za pośrednictwem arbitrażu działa mobilizując na klientów. Związka, że nie jest to historia bez precedensu. Już w latach 1963—66 toczył się podobny spór, w którym HIL wygrała ok. 29 mln zł, w tym ok. 3 mln zł odsetek i kosztów arbitrażowych. Kolej — odnosząc takie wrażenie — podjęła ten spór tylko z wielką chęcią; nie płacić, może się uda? Do tych dobrych chęci trzeba już sporo dopłacić. Nie o to tylko tu chodzi. Chodzi o to, że — jak się ktoś wyraził — kolej i jej klienci są skazani na współpracę. I należałoby oczekiwać, aby dwa państwowe przedsiębiorstwa, służące wspólnemu celowi układały sobie współpracę bez pośrednictwa arbitra. To nie jest przykład wyjątkowy. Takie problemy pojawiają się również w kontaktach kolei z innymi wielkimi kombinatami. Mówiła o tym — przybyła na rozprawę do Huty im. Lenina — m. W. Kirsch z Główniej Komisji Arbitrażowej, najlepszy w kraju znawca przepisów w tym zakresie. Przepisy nie są doskonałe, nie są dostosowane do potrzeb rozwijającego się przemysłu. Pracuje się nad kodyfikacją tej dziedziny działalności gospodarczej, ale to musi potrwać jeszcze jakiś czas, to nie jest zagadnienie proste. W dotychczasowych pracach nad kodeksem prawa cywilnego w tym zakresie zarysowuje się w każdym razie wyraźna tendencja zrównania w prawach i obowiązkach — kolei i jej klientów.

H. NOSKOWICZ

Zanim spotkamy się z kandydatami na radnych

CODZIENNY KONTAKT
RADA — OBYWATEL

Zwiększając operatywność we współdziałaniu z obywatelami w realizacji programu zatwierdzonego na kończącej się kadencji, Rada bezpośrednio miała wpływ na aktywizację społeczną o wiele szerszych kręgów nowohuckiego społeczeństwa, niż w pierwszych latach swojej działalności. Taki wniosek nasuwał się słuchającemu wypowiedzi na radzie i konfrontującemu je z codzienną praktyką. Dalszym odpowiednikiem rzeczywistego kontaktu Rady ze społeczeństwem były czynne społeczne na rzecz dzielnicy, współdziałanie w podnoszeniu estetyki i standardu życiowego dzielnicy.

Wzrost aktywności Rady obrazowała również dziewięćdziesiątprocentowa obecność radnych na sesjach. I dalej, dobre przygotowywanie się radnych na sesje, a potem wynikające z tego konkretne wnioski i uchwały. Sprawdzaniu ich słuszności szukali radni na spotkaniach z wyborcami. Tych spotkań potrzeba jeszcze więcej w nowej kadencji, jeśli za następną cztery lata ma nastąpić dalsze zacieśnienie codziennych kontaktów z radnymi i samą Radą. Szczególnie na podkreślenie zasług wzrostu aktywności członków partii — radnych, którzy wiele problemów przenosili z własnych środowisk na teren Rady. Coraz lepsza staje się też działalność radzie-

ckich komisji problemowych, które opracowały w ramach kadencji 335 wniosków, wydały 41 zaleceń i 100 opinii dla wydziałów DRN. Wykonywały również funkcje kontrolne, które powinny nadal wzrastać po wyborach.

NOWE METODY PRACY

Rada przeszła na nowe metody pracy, pozwalające m. in. zmniejszyć ilość pism, zaświadczeń i skrócić okres załatwiania wielu ludzkich spraw. Z pewnością nie bez podstaw była wypowiedź posła nowohuckiego tow. K. Kurasia, iż przy wszystkich pozytywnych objawach usprawnienia działalności Rad w ogóle, i w tym również nowohuckiej trafiają się jednak jeszcze wypadki biurokratyzmu, że potrzebna jest nadal troska o ostateczną jego eliminację. Dużym plusem jest sama walka z biurokracją, podjęta wewnątrz wydziałów radzieckich, wyczerpująca na nią ludzi odpowiedzialnych za funkcjonowanie Rady i jej organów. Ten wniosek ukształtowały nie tylko wypowiedzi z narady ale i cała kadencja, która stała pod znakiem unowocześnienia metod pracy wydziałów DRN i zwiększenia troskliwości w stosunkach Rada — obywatel.

W chwili, gdy piszę te słowa — trwają już spotkania radnych z wyborcami, na których mówią m. in. o wykonaniu ich postulatów, ostatniego progra-

Transport Samochodowy można usprawnić

W bazie Transportu Samochodowego ruch zaczyna się wczesnym rankiem. Na codzienne trasy wyruszają setki samochodów różnego typu, z autobusami włącznie. Nie można sobie wyobrazić normalnej pracy wielkiego kombinatu hutniczego bez tego wydziału, zaliczanego do pomocniczych, a przecież bardzo ważnego. Transport samochodowy jest transportem nowoczesnym, szybkim, dostosowanym do tempa dwudziestowiecznego życia. Skoro już padło słowo nowoczesny: nowoczesna musi być również organizacja pracy bazy samochodowej. W imię więc postępu odbył się m. in. Transport Samochodowy ze Stacją Maszyn Liczących, inaczej — Działem Mechanizacji Zarządzania w HIL. Na zasadzie nowoczesności i poprawy gospodarności.

Bardzo pracochłonne było dotychczas rozliczanie kart drogowych poszczególnych samochodów. Skromna obsada administracyjna Transportu Samochodowego nie pozwalała na większe analizy wyników obliczeń, co zresztą raczej do niej nawet nie należało. W imię gospodarności i pogłębienia analizy wyników pracy transportu samochodowego kierownictwo tegoż wydziału nawiązało stałą współpracę ze Stacją Maszyn Liczących. Po próbach trwających od paru miesięcy i ustaleniu systemu tej współpracy, marzec będzie pierwszym miesiącem rozliczonym w transporcie samochodowym huty przy pomocy maszyn liczących, a więc mechanizmie. Maszyny się nie mylą i to budzi nadzieję na dalsze usprawnienia w transporcie, na lepsze wykręcanie pojazdów, na oszczędność paliwa itd. Słowem perspektywy niemałe, które otwierają nowoczesność w organizacji pracy również tego zmodernizowanego wydziału.

Pierwsza próba zmechanizowania rozliczeń pracy środków

transportu samochodowego zaczęła się niedawno w jednym z przedsiębiorstw remontowych w Gdańsku. Lecz Wydział Transportu Samochodowego HIL wraz ze Stacją Maszyn Liczących HIL prześcignęły je już, tworząc na dziś program rozliczeń i wprowadzając go w życie.

Efekty okazały się widoczne już w pierwszych próbach, a zwiększać się będą w miarę stosowania nowego systemu rozliczeń. Przede wszystkim jednym z nich jest uściślenie informacji zawartych w kartach drogowych, gdyż maszyny liczące biorą pod uwagę tylko absolutne konkrety, nie mogą w ogóle działać w oparciu o nieokreślone dane. Następny efekt, to przyspieszenie rozliczeń. O ile dawniej — przy wykonywaniu ich przez pracowników „pięsz” — można było analizować wyniki działalności Transportu dopiero po kwartale, to teraz maszyny liczące pozwalają dokonać kontroli i analizy już po pierwszej dekadzie każdego miesiąca. Dzięki danym zacierpniętym z kart drogowych maszyny perforujące, a następnie zasztyrowane karty tworzą podstawę do sporządzania tabulogramów obrazujących w pełni pracę konkretnego pojazdu. I to jest pewna podstawa do prawdziwej analizy. Odtąd pracownik, zatrudniony liczeniem, sumowaniem itd., będzie mógł podjąć o wiele ciekawszą i owocniejszą pracę: analizowanie zużycia paliwa, organizowanie przebiegu pojazdów, słowem właściwej eksploatacji, dla maksymalnego dobrego wykorzystania każdego pojazdu. Oznacza to przejście z pracy rejestrującej na działalność koncepcyjną, gospodarską, tworzącą nowe wartości, dzięki wykrywaniu rezerw i poprawie organizacji pracy transportu.

Administracja Wydziału Transportu Samochodowego mieści się w niewielkim parterowym baraku, z którego okien można obserwować ruch na pla-

cu bazy transportowej. Co parę minut jakiś pojazd wyrusza z niej w drogę. W baraku odbywa się spotkanie kierownictwa Transportu Samochodowego z przedstawicielami Działu Mechanizacji Zarządzania. Na stole leżą najnowsze tabulogramy sporządzone na podstawie ostatniej dokumentacji z Wydziału Samochodowego. Powstały one dzięki inicjatywie kierownictwa Transportu, jego dążeniu do maksymalnego unowocześnienia zarządzania pracą powierzonej mu bazy. Wiele nadziei wiąże z tym zwłaszcza kierownik Transportu Samochodowego inż. H. Polatyński, który — jak widać — nie tylko hołubił myśl o unowocześnieniu rozliczeń, ale też potrafił wprowadzić ją w czyn; nawet mnóstwo wskaźników stosowanych w Transportcie nie stanęła na przeszkodzie, dzięki wytrwałej współpracy kierownictwa Działu Mechanizacji Zarządzania ze specjalistami z Wydziału Samochodowego, która pozwoliła opracować właściwy program maszynowych rozliczeń. Te dobre, chętną współpracę podkreśla zwłaszcza kierownictwo Stacji Maszyn Liczących, jako nie zawsze spotykane w kombinacie. Albowiem ludzie mają jeszcze sporo uprzedzeń do nowoczesności, jak się okazuje. Mgr Zietek wyraża Transportu Samochodowego, jako drugi wydział, obok P-63, tak chętnie i z prawdziwym zrozumieniem dążący do mechanizacji rozliczeń.

Staram się rozszyfrować leżące przede mną białe arkusze, nazywane tabulogramem. Nawet wyobraźnia nie oddaje w pełni jego treści, którą stanowią setki kilometrów „nawiniętych” na kółka samochodów huty, dziesiątki twarzy ludzi, którzy tymi pojazdami kierowali, setki ton materiałów przewożonych przez samochody ciężarowe. Okazuje się, że i gospodarke pojazdami mechanicznymi można jeszcze dalej mechanizować w imię nowoczesności i gospodarności.

I. KOZ.

Dobroduszość „nie za swoje”

nie wpisuje się cyfrę z zestawienia. Wystarczy więc porównać kartę drogową z zestawieniem lub tym właśnie rejestrem zużycia paliwa — i wszystko wiadomo. Ale to — jak się okazało — tylko teoria. Dlaczego bowiem tak świetnie prosperowała stacja benzynowa W-93 (wypryjkowa tylko kontrola „starów” za 9 miesięcy 1967 roku wykazała nadużycia na kwotę ponad 16 tys. zł)? Jasne — w W-96 nie przykladało się nie tylko do skrupulatnej ale w ogóle kontroli. Sprawa się zresztą jeszcze nie zakończyła. W ślad za sprawozdaniem rewidentów poszły wnioski organizacyjne. Ale finał odbędzie się w Sądzie.

Albo płon innej, również charakterystycznej dla huty jako całości — kontroli. Tym razem w magazynie rejonowym P-60. Tu magazynier przerabiał żądane ilości materiałów w dowodzie pobrania RW — oczywiście na większe. Metoda — ta sama. Zgodnie 30 żarówek 100 watowych, dopisywało się jedynie i było 130. Tu szkody wyniosły około 59 tysięcy. Jak to było możliwe? Przecież system obiegu dokumentów gospodarki materiałowej jest w hucie przemysłowej do najdrobniejszych szczegółów. I tu nieuczciwość ludzka ma „krótkie nogi”. Tylko że nagminnie — niestety — jest w hucie zjawisko niewypisania w kopii otrzymanej ilości, dalej pobierająca z magazynów nie otrzymująca natychmiast kopii RW. Nic dziwnego, że nieuczciwość praktyki stosuje się w przypadku materiałów użytecznych dla osób prywatnych. A więc żarówka, żyłka, pasy, farby. Znana to rzecz, że w grudniu dziwnie zwiększyła się zużycie miedzi przewodów elektrycznych i żarówek. Wiadomo — oświetlona kolorowymi żarówkami choinka ładnie wygląda, a dzieci ile mają uciechy! Dzieje się to na pozór zgodnie z prawem, za dowodami RW przecie. Niknie tylko gdzieś daleko poczucie odpowiedzialności za wspólny nasz majątek, własność wspólna — bo huty. Dziwna, niczym niezrozumiała kryje się za tym „dobroduszość”, jakie łatwa, bo z „cudzym” się wiąże.

Kolejna sprawa, którą w hucie generalizować można, Oto w Koksochemii przeprowadzono remont. Specjalistyczne przedsiębiorstwo „Koksorem” naciągnęło użytkownika na niemal 100 tysięcy złotych. Jak? Te same roboty wpisano w dwóch książkach obmiaru. Policzone — drobnotka — o 3439 godzin za dużo. A użytkownik podpisywał w myśl zasady: co mi będziecie

100 tysiącami głowę zawracać, ja mam ważniejsze sprawy — produkcję...

Dobrych uważasz sobie rodzą się w hucie — jak widać — na kamieniu.

Nic dziwnego więc, że w ubiegłym roku urosła znacznie wartość ujawnionych przypadków nadużyć i marnotrawstwa. Z kwoty 1578 tys. złotych w 1967 roku do 4083,1 tys. zł. Dowód to, że z jednej strony stale jeszcze mamy do czynienia w hucie z ludźmi nieuczciwymi, choć krótkowzrocznymi, liczącymi na to, że jakoś to będzie i ujdą im na sucho partackie machinacje; z drugiej, że zbyt ulgowo traktują nadzór nad gospodarką materiałową, remontową, odpowiedzialni za to, a także kierownicy wydziałów.

A nie będzie lepiej w naszej hucie dopóty, dopóki wszyscy nie zrozumieją, że majątek huty jest naszą wspólną własnością. Kontrole przeprowadzane przez rewidentów zakładowych, to przecież fragment sprawy.

Bowiem tylko w teorii każda jednostka organizacyjna huty powinna być jeden raz w roku kontrolowana. Łatwo obliczyć, że przy stanie osobowym słowne trzech rewidentów, musieliby oni przez 44 lata „siedzieć w terenie”, by zdążyć z przeprowadzeniem kontroli, nie licząc tych zleconych przez MO, Prokuraturę, dyrekcję, a więc do radnych. Czyżby więc pozostała nam tylko nadzieja, że za czterdzieści parę lat jakoś to będzie i będziemy mieli do czynienia wyłącznie z ludźmi uczciwymi? Nadzieja — to zbyt mało. Do batalii o rozsądną, zaangażowaną stosunek do wspólnej własności muszą przystąpić wszyscy. Trzeba zrozumieć, że kontrola jest obowiązkiem nie tylko rewidentów i kontrolerów huty — ale każdego kierownika, od mistrza począwszy na dyrektora skończywszy.

BRONISŁAWA ROSZKO

Nowe numery telefonów Straży Pożarnej

Od 1 kwietnia br. obowiązują nowe numery telefonów alarmowe Straży Pożarnej iHL a mianowicie:

I Oddział — obok Dyrekcji (alarmowy): 88 i 44-44 (w miejscach dotychczasowych 8 i 44-44)

II Oddział — Zakł. Koksochemii (alarmowy): 22-22 (w miejscach dotychczasowych 44-88)

III Oddział — rejon Walcownie (alarmowy): 33-33 (w miejscach dotychczasowych 56-34)

Powyższe zmiany są ujęte w nowo wydanym spisie telefonów iHL — który również obowiązuje od 1 kwietnia br.

SPORT

Ostatnie mecze siatkarzy

W sobotę 29 bm. o godzinie 18.00 w hali Wandy odbędzie się spotkanie siatkarzy meczu Stal Mielec — AZS Olsztyn. W niedzielę o 11.00 spotkanie Hutnik — AZS Olsztyn. Będą to już ostatnie mecze o mistrzostwo I ligi na rok 1969.

Drużynie Hutnika nie powiodło się atak na pozycję mistrza Po-

NAGRODY DLA ORGANIZATORÓW SLIZGAWEK

W czwartek w sali szkoły podstawowej nr 102 odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom konkursu na najlepsze lodowisko. Jak pamiętamy konkurs ten zorganizowany został przez Społeczny Związek Turystyki i Zarząd Dzielnicy ZMS. Jego plan był bardzo bogaty. W bieżącym roku urządzono na terenie Nowej Huty 41 lodowisk. Warto dodać, że w całym Krakowie czynnych było 90 lodowisk. W naszej dzielnicy 22 tafle lodowe powstały z inicjatywy komitetów osiedlowych a 19 — z inicjatywy szkół podstawowych.

Konkurs zorganizowany był oddzielnie dla tych dwóch grup gospodarzy lodowisk: komitetów osiedlowych i szkół. W grupie komitetów osiedlowych pierwsze miejsce zajął komitet osiedlowy osiedla Krakowiaków, gdzie czynne były 2 tafle lodowe. 2. Osiedle Kolorowe, 3. Osiedle Handlowe, 4. Osiedle Ogrodowe, 5. Osiedle Na Skarpie (11 lodowisk!). W grupie szkolnej pierwsze miejsce przypadło w udziale szkole podstawowej nr 102 (2 lodowiska), 2. Szkoła nr 35 (2 lodowiska), 3. Szkoła nr 92 (2 lodowiska), 4. Szkoła nr 103, 5. Szkoła nr 100.

6 „ZŁOTYCH REKAWIC” DLA JUNIORÓW HUTNIKA

Piękny sukces odnieśli młodsi piściarze Hutnika na ogólnym turnieju juniorów o „złote rekawice”. Startowało ich 16, połowa zakwalifikowała się do finału, z tego sześciu zajęło pierwsze miejsce. „Złote rekawice” zdobyli: Kasparyk, Oleś, Wawronowicz, Gadek, Obrzut i Trojan, natomiast srebrne: Rys i Kukulka.

Statystyka alarmuje!

Niepotrzebna śmierć

Długi wąż stojących wozów tramwajowych. Tłum gapiących się ludzi. Taka była sceneria wypadków. Jesteśmy ostatnio coraz częściej świadkami takich sytuacji. Nie bez wpływu na stan bezpieczeństwa na drogach jest stale wzrastająca liczba pojazdów. Podczas gdy w 1966 roku w Nowej Hucie było zarejestrowanych 1724 pojazdy państwowe, 4454 prywatnych, już w 1968 analogicznie było ich — 1938 i 6455. Jeżeli doliczymy do tego motorowerów, pojazdów po przejeździe i ponad 45 tysięcy pojazdów zarejestrowanych w Krakowie — i tak nie uzyskamy pełnego obrazu. Tramwaje, autobusy i — przechodnie — to dopiero składa się na nowohucką ulicę.

Statystyka alarmuje. W ubiegłym roku w 141 wypadkach, które wydarzyły się na terenie naszej dzielnicy, zginęło 13 osób, 175 odniosło rany. Tragiczny jest tegoroczny już rejestr, uwzględniający tylko styczeń, luty i dwa pierwsze dni marca. Siedmiu zabitych. Siedem ofiar — najczęściej własnej, przerażającej lekkomyślności. Pięć z nich zginęło pod kołami tramwaju. Warto — ku przestroze wspomnieć o okolicznościach ich niepotrzebnej śmierci.

Oto starszy, pięćdziesięcioletni mężczyzna, który przechodził wieczorem przez tor. Badanie wykazało 3,55 promilli alkoholu. To prawie śmiertelna dawka. Albo 29-letni mężczyzna, którego wódka pozbawiła najprostszych reakcji. Nie zachowując ostrożności upadł pod tramwaj na przejeździe tras 20-ki przy Komprzowskiej. Jeszcze dwaj inni zginęli na torach przy tej samej ulicy. Jeden z nich beztorowo szedł sobie torami. Kolejny wypadek: do jadącego tramwaju (przed DRN) wskakiwał przedostojny mężczyzna.

BRONISŁAWA ROZSKO

KOMUNIKAT W SPRAWIE SZKÓŁKI

Sekcja łyżwiarska Hutnika komunikuje: w związku z tym, że zajęcia szkolki łyżwiarskiej rozpoczęły się 9 stycznia (a opłaty pobrano za cały miesiąc) i że niektóre zajęcia ze względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne zostały odwołane — uczestnicy szkolki łyżwiarskiej będą mogli uczęszczać na zajęcia w kwietniu bezpłatnie. Zajęcia prowadzone będą w kwietniu tak długo, jak na to pozwolą warunki atmosferyczne. Natomiast członkowie podsekcji uczestniczyć będą w normalnych zajęciach do chwili utrzymania tafla i następnie — aż do końca czerwca — przechodząc będą suchą zaprawę (gimnastykę) oraz ćwiczyć rytmikę — za normalną opłatą.

PIERWSZY START LEKKOATLETÓW

W niedzielę 30 bm. odbędą się w Olszku okręgowe zawody lekkoatletyczne w biegach przełajowych. Na starcie stanie m. in. 37 reprezentantów Hutnika. W ub. roku w podobnych zawodach Hutnik zajął drugie miejsce za Wawelem Kraków. A jak będzie w tym roku?

Warto dodać, że od jesieni ub. roku szkoleniem biegaczy na średnich i długich dystansach zajmują się w Hutniku fachowcy dużej klasy, trener kadry narodowej juniorów, Henryk Polak. Pracuje on wspólnie z dawnym wychowawcą biegaczy Leszkiem Targosem. Ich wychowankowie zdawać będą w Olszku pierwszy w tym sezonie egzamin sportowy.

Mimo przewagi — podział punktów

Zgodnie z naszymi przypuszczeniami, piłkarze Hutnika mieli ciężką przeprawę z Motorem Lublin, z którym potrafili zaledwie zremisować 0:0. Pomimo posiadania przez większą część spotkania przewagi, atak Hutnika nie potrafił ani razu wypracować sobie dogodnej pozycji do strzelenia bramki. Stało się tak dlatego, że chaotyczna gra nie mogła przynieść pożądanego rezultatu. W zespole Hutnika nie było zawodnika, który wziąłby na siebie rolę dyrygenta drużyny, który potrafiłby odpowiednio zwołać, względnie przyspieszyć grę i w właściwym momencie podać piłkę na wolną pozycję. Brak w drużynie Ankusa, a zwłaszcza Drobnego, oraz słabsza dyspozycja Drozdzioka — dały się bardzo odczuć. Jakież udane przemysłowe akcje, można było policzyć na palcach jednej ręki. To też jedyne groźne strzały jakie Hutnik oddał w tym spotkaniu — to dwa strzały Szewczyka i wolny z odległości około 25 metrów. Chcąc myśleć o wygraniu meczu, było to stanowczo za mało. W Hutniku na przyzwyczajonym poziomie zagrał jedynie Ptaszewski i Niemiec. Reszta poniżej przeciętnej.

Po dwóch spotkaniach na swoim stadionie, Hutnik oczekuje obecnie meczu z ŁKS-em

w Łodzi. Forma ŁKS jest chyba największą niespodzianką w obecnej edycji rozgrywek. Powszechnie przypuszczano, że będzie on jednym z głównych pretendentów do awansu. Tymczasem od samego początku, ŁKS okupuje miejsca w ogonie tabeli. Tak więc Hutnik weale nie jest bez szans na wywiezienie jednego punktu. Liczyć się jednak należy z tym, że strata nawet jednego punktu przez ŁKS, poważnie skomplikuje jego sytuację. Dlatego też napewno będzie grał ze zdwojoną ambicją i będzie chciał wykorzystać atut własnego boiska. Tym trudniejsze zadanie, stoi przed piłkarzami Hutnika. J. C.



Drozdziak dzielnie walczy o piłkę z obrońcą gości.

Fot. J. CHOJECKI

Jeszcze raz „urodzeni w niedzielę”

Sprawa „urodzonych w niedzielę” jest barzo ważnym problemem wydziałów naszego zakładu. Chciałbym przedstawić dość powszechną moim zdaniem sytuację na jednostkowym przykładzie, który miał miejsce w W-21. Młody pracownik pracował „jak wydajnie”, że po otrzymaniu prawdopodobnie wszystkich możliwych kar został przedstawiony do zwolnienia. I wtedy wynikł spór między organizacją młodzieżową a kierownictwem wydziału. Kierownik bronił swego stanowiska decyzyjnego (znanego opiekuna młodzieży), który przedstawił ów wniosek. I słusznie. Przecież kierownik wydziału nie może znać każdego pracownika aż tak dokładnie, aby wydać o nim w każdej chwili sąd zgodny z rzeczywistością. W tej sytuacji mistrz popełnił błąd. Błąd porównując się z organizacją młodzieżową, której członkiem był bismelan, już wtedy gdy nałożono na niego pierwszą karę. Nie wykorzystywał tej możliwości.

Organizacja młodzieżowa przejęła pieczę nad zwalnianym. Po interwencji mistrza wycofał wniosek o zwolnienie. Wszystko skończyło się — rzekłbym — bardzo dobrze. Zastanawiam się jednak, jak doszło do takiej sytuacji. Czy nie można było jej rozwiązać wcześniej? Musiałoby dojść do wniosku o zwolnienie? Doświadczony wychowawca młodzieży, jakim jest ów mistrz, gdzieś się w tej sytuacji zgubił. Nie przemyslał swojej decyzji. Dlaczego? Chłopca uratowała interwencja organizacji, która też — przynajmniej — zbyt późno wkroczyła do akcji. Na marginesie tej sprawy: Czy nie dorośliśmy do tego, aby z nami wspólnie decydować?

Można snuć różnorakie przypuszczenia, co by się stało z tym bardzo młodym pracownikiem, zwolnionym z zakładu o takich możliwościach wychowawczych, jakim jest nasza huta? Śmiem stwierdzić, że uratował. Nie jeszcze jednego „urodzonego w niedzielę”, właśnie dzięki organizacji ZMS, tej która — moim zdaniem — dorosła do podejmowania decyzji lub powinna się przyzwyczajać do ich podejmowania. Dobrze jest to co się dobrze kończy. Szkoda jedynie, że tak późno.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI
korespondent

Dalszy rozwój KS Hutnik

niez osiągnięcia organizacyjne i inwestycyjne, z osiągnięciami roku ubiegłego — stwierdzić należy, że zrobiono dalszy krok we wszechstronnym rozwoju klubu, umacniając pozycję Hutnika w rzędzie czołowych klubów kraju. W szeregu naszego klubu mamy olimpijczyków, uczestników mistrzostw świata i Europy, mistrzów i wicemistrzów Polski, reprezentantów Polski i Krakowa. Zawodnicy Hutnika startowali w wielu imprezach międzynarodowych, godnie reprezentując nasze barwy narodowe. Rozstawiali tym samym klub i Hutę im. Lenina poza granicami kraju. Do najcenniejszych sukcesów sportowych zaliczyć należy zdobycie brązowego medalu na olimpiadzie w Meksyku, przez Stanisława Dragana. Jest to pierwszy medal olimpijski, wywalczony dla Polski przez reprezentanta Nowej Huty.

W celu stworzenia należytych warunków szkoleniowych dla zawodników, działacze klubu rozbudowują systematycznie bazę obiektów sportowych. Po sztucznej lodowisku i nowo zbudowanym baraku na szatnie, zawodnicy otrzymają w niedługim czasie do użytkowania boiska piłkarskie, treningowe boisko lekkoatletyczne, boiska do piłki ręcznej, tor kolarski i hale sportowe. Program inwestycyjny jest więc imponujący i bardzo potrzebny.

Pod względem organizacyjnym nastąpił również dalszy postęp. Zaangażowanie działaczy, wywiązywanie się ich z przyjętych obowiązków — jest coraz lepsze. Zawodnicy zrzeszeni w klubie, otoczeni są troskliwą opieką przez działaczy. Utrzymywani jest ścisły kontakt ze szkołami. Słabszym uczniom udziela się pomocy w nauce. Niejednokrotnie w wypadkach gdy rodzice mają trudności z odpowiednim ukierunkowaniem danego chłopca, działacze klubu przez odpowiednie rozmowy, odsunięcie od spotkań i treningów, potrafia wpłynąć na zmianę postępowania. Sprawy wychowawcze są postawione na równi ze szkoleniowymi. Działaczom klubu nie zależy ażeby szkolili tylko dobrych zawodników, ale również dobrych i światłych obywateli naszego kraju. Cennym posunięciem organizacyjnym, było przyjęcie przez wydział produkcyjny huty, opieki nad poszczególnymi sekcjami. Współpraca ta jeszcze nie wszędzie jest należycie dograna, ale niektórym sekcjom przyniosła już korzyści.

W dalszym ciągu jednak, Hutnik odczuwa trudności natury finansowej, które hamują nieco tempo rozwoju. Nie można bowiem zapewnić wystarczającego apetytu finansowych wszystkich sekcji, które poza piłką nożną i boksem przyniosą bardzo znaczne wpływy. Budżet klubu wynosi 5.500 tysięcy złotych, a pomimo tego nie wszy-

stkie uzasadnione życzenia sekcji, mogły znaleźć w nim pokrycie.

W roku ożywionej dyskusji, w której zabierali głos tow. Czepczyk, Hermanowski, Wołak, Wiczeorek, Janik, Wawęsz, Tur, Wapiennik, Wodziński, Marzec, Urbanowski i Olepiek — zwrócono między innymi uwagę na takie zagadnienia jak: wykonanie czynów społecznych dla uczczenia 25-lecia PRL, wzmożenie współpracy ze szkołami, przygotowanie programu uroczystości z okazji 25-lecia klubu, dopilnowanie realizacji inwestycji w zaplanowanych terminach, zaktywizowanie tych

wydziałów produkcyjnych, które dotychczas jeszcze słabo współdziałały z podopiecznymi sekcjami, zwiększenie kontroli pracy kadry trenersko-instruktorskiej, wzmożenie kontroli celowości wydatkowanych funduszy, polepszenie sytuacji finansowej przez pozyskanie nowych członków wspierających, ujednolicenie barw kostiumów itp.

Na zakończenie zebrał prezes klubu dyr. B. Kolomyjski wyraził podziękowanie i przekonanie, że przy dalszej jak dotychczas, wydajnej i serdecznej pomocy ze strony kierownictwa polityczno-społecznego i dyrekcji HIL, jak również coraz większym zaangażowaniu działaczy oraz zawodników klubu — na pewno w roku 1970, roku 20-letniej działalności klubu — Hutnik będzie mógł się poszczycić dalszymi osiągnięciami. J. C.

Po drugiej stronie Łaby

Fakty i wnioski

Prowokacje w Berlinie zachodnim, neonaziści w organach samorządowych, serdeczna przyjaźń NRF z Izraelem i wreszcie ostatnio — dziwna sympatia dla grupy Mao. Już samo wyliczenie tych kilku symptomów polityki rządu niemieckiego, musi nasunąć niewesołe refleksje na temat celów Niemiec zachodnich, znanych zresztą nie od dziś.

Przed kilku dniami usłyszeliśmy w radio i TV, że w NRF zaledwie kilkanaście procent zbrodniarzy wojennych stanęło po wojnie przed sądem. Kary wymierzano im zresztą śmiesznie niskie.

Obecnie odbywa się w Moskwie konferencja w sprawie nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich. Jest to odpowiedź na trwające już nie od dziś zamiary rządu niemieckiego w sprawie wymazania zbrodni wojennych i rozgrzeszenia wszystkich tych, którzy odpowiedzialni są za śmierć milionów ludzi.

Właśnie w Moskwie, Roman Rudienko, który był głównym oskarżycielem z ramienia ZSRR na procesie norymberskim, stwierdził, że w Niemczech zachodnich znów zaczęły działać ponure siły wojny i zniszczenia. Polityczni i wojskowi przywódcy NRF jawnie używają do odwetowej wojny. Inni mówcy, m. in. generał prokurator NRD Josef Streik oraz wiceprezident zbrodniarzy b. partyzantów włoskich — podkreślili zgodnie, że dla zbrodni hitlerowskich nie może być przedawnienia. Przedstawiciel Polski, sekretarz Międzynarodowego Komitetu Oświecenijskiego red. M. Kieta przyto-

czyli ciekawą liczbę: ponad 100 tys. zbrodniarzy wojennych nie ukarano dotąd w NRF... A tymczasem neofaszyści spod znaku NPD bynajmniej nie próżnują. Wprost przeciwnie — wykazują ostatnio szczególną aktywność, marząc o opanowaniu Bundestagu. Właśnie w NPD, która jest nierzeczywiście, jak nieco zmodulowaną partią hitlerowską, znaleźli spokojny azyl wszyscy wielbicieli Hitlera, otaczający tę „świątynię” potęgą, nie były jakim kultem. Chociaż słyszy się zdania, że NPD nie należy przeceniać, to o wiele większym błędem byłoby niedocenywanie tej niebezpiecznej dla pokoju w Europie działalności. NPD-owskie macki sięgają bowiem bardzo głęboko, czemu specjalnie nie sprzeciwia się rząd niemiecki.

Dla narodu polskiego, który chyba dostatecznie odczuł na własnej skórze skutki niemieckiego faszyzmu, nie może być rzeczą obojętną, czy po drugiej stronie Łaby władze ustosunkowane są do nas przyjaźnie czy wrogo. A wszystko przecież świadczy o tym, że żąda odwetu wzmagają się z każdym miesiącem i rokiem. Buńczuczne okrzyki zwikłków przesiedleńców nie mogą nam jeszcze zaszkodzić. Ale nastawienie przeciwko nam młodzieży w NRF, to już nie są białe sprawy. Nazywanie Szczecina, Wrocławia, Gdańska — miastami rdzennie niemieckimi, drukowanie map Europy z granicami z roku 1938, przetrzymywanie w rozpiętym II wojny światowej na Polaków — oto fakty, którym musimy się przeciwstawiać.

D. RYBARCZYK

GŁOS MŁODYCH

ZMS — kontynuatorem tradycji ruchu młodzieżowego

Pod takim hasłem obradowała w dniu 18. III. br. w Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie VIII Statutowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZMS.

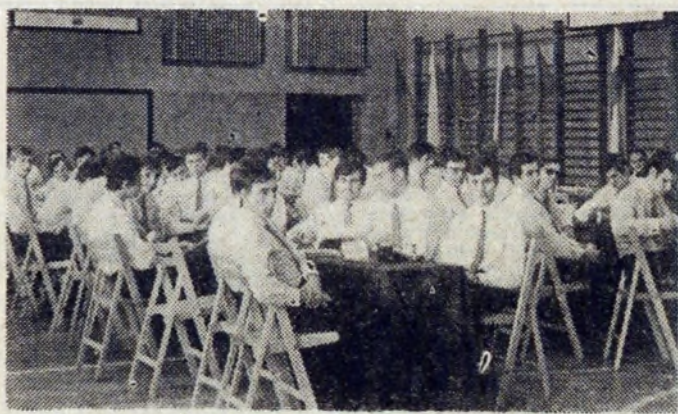
Na konferencję przybyli m. in. sekretarz KD PZPR Łow. J. Broniek, z-ca kier. Wydz. Młodz. Szkolnej ZW ZMS tow. B. Kozłowska, przew. ZD ZMS tow. B. Michnowicz, Dyr. Nacz. PRE „Elektromontaż” tow. S. Zolański i inni. Po referacie sprawozdawczym ustępującego ZS ZMS, który wygłosił przewodniczący kol. St. Rochowiak, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Dyskutanci — A. Nosal, J. Najnert, M. Lipska, T. Kozik, M. Pakula, J. Dudziński, A. Ja-

kubowski i inni poruszyli szereg problemów, takich jak: praca ideowo-polityczna ze szczególnym pokreśleniem pracy Kół Młodych Racionalizatorów i Wszechniczy Społeczno-Politycznej, organizacja wyjazdowych OHP, współzawodnictwo międzyklasowe w nauce i pracy społecznej, współpraca z organizacjami zakładowymi, organizacją sportu i turystyki oraz szeregiem innych ciekawych zagadnień.

W trakcie konferencji 25 uczniów otrzymało legitymacje członkowskie ZMS, a następnie złożyli oni przysięgę na sztandar organizacji szkolnej ZMS.

Dla uczczenia 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty ZMS-ow.



cy Technikum Elektrycznego podjęli czyn wartości ok. 30 tys. zł.

W wyniku wyborów wybrano nowy, szesnastoosobowy Zarząd Szkolny ZMS. Przewodniczącym

został kol. N. Najnert, wiceprzewodniczącymi: W. Bębenek, W. Knaś, A. Nosal.

Marian Kempa z Klubu Mł. Korespondentów
Fot. ST. MASŁANKA

Przed sezonem

Już niedługo wyjdą na szlak regionu krakowskiego. Po raz czwarty Klub Młodego Turysty przy ZF ZMS HIL proponuje w kwietniu zlot w podkrakowskim krajobrazie. Tym razem pod hasłem „Wiosna w Dolinach”. Jak w zeszłym roku Tenczynek, tak teraz dolina Mnikowska (nie zapomnijcie terminu — 27 IV) gościć będzie hutników.

Plany na rok 1969 mają obszernie. W maju Młodzieżowy Sejmik Turystyczny — „Dobryce-69”, w czerwcu będą gospodarzami Okręgowego Zlotu Młodzieży Szkolnej na zamku w Lipowcu, potem III Zlot mieszkalców hoteli hutniczych i wiele, wiele ciekawych imprez.

Zamierzamy wspólnie z Komisją Turystyki Pieszej ZZ PTTK propagować udział w organizowanych przez Krakowski Oddział rajdach turystycznych „Krakowskiej 5-laki”, „Szlakiem A. Potiebnego”, w III Rajdzie Janka Krasickiego, wdrażać uczestników naszych wycieczek do uprawiania turystyki kwalifikowanej, ale najważniejsze są przecież imprezy masowe. Szczególnie zależy nam na tym, aby udał się konkurs „Organizujemy czas wolny po pracy”, który powinien objąć 1600 mieszkalców hoteli — mówi wiceprezes klubu Janusz

Książkiewicz z DT. — Byle tylko współpraca samorządów dopisała. Inną ciekawą imprezą, będzie planowana na jesień seria wycieczek na Ziemię Zachodnią. Cała nasza działalność w tym roku będzie podporządkowana obchodom 25-lecia PRL. Postaramy się pokazać uczestnikom naszych wycieczek osiągnięcia ziemi krakowskiej. (rat)

KRONIKA ZMS

18 bm. odbyły się inauguracyjne zajęcia WSA organizowanej przez Radę Dziełowej ZF ZMS. Pierwsze zajęcia składały się z prelekcji nt. prawa rodzinnego i pokazu kosmetycznego pod hasłem: „Podkreślam urodę na co dzień”. W zajęciach uczestniczył wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. J. Dudzik.

Zetemosewcy z Pionu Głównego Energetyki podejmowali 21 marca uczniów XII Lice. Młodzież szkolna zwiędziła kombinat i zapoznała się z pracą ZMS w TE.

W sobotę 22 bm. gościł w naszym kombinacie red. Władimir Łobaczewski z radia moskiewskiego. Radziecki gość interesował się szczególnie pracą młodzieżowych brygad dobrej jakości. Tak więc o zetemesowskiej inicjatywie zostaną poinformowani wszyscy radiostudenci w ZSRR. (now)



W Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie pracuje wielu byłych kombatanów II wojny światowej. W związku z tym powstał projekt zorganizowania własnego koła ZBoWiD przy przedsiębiorstwie. Zebranie organizacyjne wyborcze odbyło się w dniu 24 marca br. na którym został wybrany Zarząd Koła w osobach: Władysława Dubińskiego (przewodniczący), Jan Ziola, Jadwiga Filipowska, Adolf Brzeński i Kazimierz Szylko.

Jako naczelne zadanie, nowo wybrany zarząd postanowił rozwinąć działalność organizacyjną i mobilizację nowych członków. W związku z tym przekazujemy apel do pracowników PBM, którzy mają odpowiednie uprawnienia aby zgłaszali się do przewodniczącego Koła celem zalegalizowania swej przynależności do Związku.

TEKST I ZDJĘCIE: JANUSZ PODLECKI

CZYTELNICY pisać

DLACZEGO STARE FILMY?

Jak widać w Nowej Hucie jest naprawdę sporo amatorów dobrych filmów, o czym świadczyli nadesłany niedawno do naszej Redakcji list ob. ROMANA PESZKI. Zapytuje on dlaczego w kinach nowohuckich dobre filmy są wyświetlane z parumiesięcznym opóźnieniem w porównaniu do innych dzielnic Krakowa. Jako przykład podaje film „Wszystko na sprzedaż”, który miał być wyświetlony w nowohuckim kinie jeszcze w połowie lutego. Także „Człowiek z M-3”, który miał być wyświetlany w Nowej Hucie w pierwszej dekadzie marca — nie trafił w tym czasie na ekran nowohucki.

Jak pisał autor listu — również wieczór sylwestrowy nie uwiecznił się niczym

szczególnym w pamięci nowohuckich kinomanów, gdyż nie tylko nie było występów estradowych z tej okazji, lecz nawet nie zmieniono repertuaru w kinach Nowej Huty. Czytelnik nasz widzi w tym powody, iż kina często świecą pustkami w naszej dzielnicy, gdyż młodzież woli jeździć na najnowsze filmy do Krakowa, zaś starsi widzowie po prostu się zniechęcają. Co na to Wojewódzki Zarząd Kin?

NIE W TYM MIEJSCU...

Jak bardzo mieszkańcom Nowej Huty leży na sercu jej wygląd estetyczny może świadczyć list ob. STANISŁAWA PATERA w formie rymowanej. Tytuł tego wiersza brzmi: W obronie mojego miasta. Przed Światem Dziecka drzewa i kwiaty, ten jeden

Piękna impreza

Dobiega końca Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora organizowany przez Ognisko Młodych ZMS. Jeszcze tylko dzisiaj spektakl Tadeusza Malaka oparty na twórczości Tadeusza Różewicza pt. „W środku życia”, niedzielny występ Ireny Jun ze spektaklem „Sonata księżycowa” Jannisa Ritosasa i Jorgosa Seferisa. I ostatni poniedziałkowy spektakl „Jeszcze pożyjesz” Bulata Okudźawy w wykonaniu Mieczysława Franaszka.

Mamy za sobą interesujące prelekcje wybitnych ludzi teatru: Danuty Michałowskiej, Lidii Zamkow i Józefa Szajny, które zapoznały młodzieżową widownię z najciekawszymi i najistotniejszymi problemami współczesnego teatru. W sali wystawowej Ogniska czynna jest wystawa oryginalnej scenografii Allana Rzepki, krakowskiego malarza i scenografa. Rzecz warta obejrzenia.

Poprawny, oszczędny w gesty, filozoficzny spektakl Stanisława Michny według „Obcego” Alberta Camusa zainaugurował przegląd.

Zupełnie inny w formie i wymowie był występ Niny

Repetowskiej. Można się sprzeczać, czy nazwa teatru, a nie kabaret jednego aktora byłaby bardziej adekwatna do programu prezentowanego przez aktorkę i akompaniującą jej pianistkę i kompozytorkę wielu z prezentowanych piosenek. Ważne, że artystka świetnie radziła sobie z widowiskiem.

Mnie najbardziej podobał się Tadeusz Jurasz. Tetmajerowskie gawędy i przyspiewki wyrosłe z góralskiego folkloru wzbogacił świetny aktor Teatru Starego swą żywiołowością. Wszak p. Jurasz też od gór pochodzi...

Duże słowa uznania należą się inicjatorom i organizatorom przeglądu. Trafili terminem imprezy w obchody Dni Teatru, który w tym roku przebiega pod hasłem „Młodzi a teatr”. Spektakle wybitnych artystów krakowskich scen, ciekawe prelekcje prekursorki teatru jednego aktora, jednej z najwybitniejszych polskich reżyserów i oryginalnego scenografa — to najlepsza forma zbliżenia młodego widza do sztuki teatralnej, pozyskania go na stałe. (now)



Dyplom uznania otrzymuje inż. St. Gawlik. Fot. J. BROŻEK

Świetlicę ciągle za mało

Poważną lukę, jeśli chodzi o wypoczynek po pracy, mogą wypełnić świetlice osiedlowe i środowiskowe. Jak na razie, jeszcze nie jest ich za dużo w naszej dzielnicy, a tymczasem w niedzielę po południu naprawdę nie ma gdzie pójść. Dlaczego np. nie otwiera się Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki czy Klubu Turysty? Nawet popularne „Bambo”, gdzie można wypić kawę, zjeść ciastko i pogwarzyć z przyjaciółmi — czynne jest w niedzielę tylko do godz. 14. Dlaczego?

W tej sytuacji każdą nową inicjatywę witamy z radością. Ostatnio przybyła jeszcze jedna świetlica w bloku nr 28. Osiedla Jagiellońskiego. Powstała z inicjatywy rady kolonijnej Sp. „Hutnik” i jej przewodniczącego Adama Hapka. Inicjatywa mieszkańców dała wyniki: jest się gdzie spotkać, podyskutować, a w najbliższym czasie nowa placówka będzie wyposażona w gry świetlicowe.

Użytkownicy świetlicy, którzy zaadaptowali ją do potrzeb kulturalnych apelują

do wszystkich mieszkańców Bieńczy o otwieranie świetlic w pomieszczeniach, których nie brak w blokach mieszkalnych. Przecież po pracy każdy chętnie spotka się z sąsiadami w swojej świetlicy, gdzie można też poczytać prasę, zagrać w szachy czy podyskutować o aktualnych sprawach. (dr)

SZPIŁKI

— Ale będzie ładnie, gdy otynkują nasz dom — cieszyli się mieszkańcy osiedla Góralskiego. Na święta będzie jak znalazł — dodawali niepostrzeżenie optymisty, ufnie patrząc w elewacyjną przyszość. Takie rozmowy słyszano się w listopadzie, gdy przed blokiem nr 20 ustawiono rusztowania. Mówiąc o świętach — myślaro oczywiście o gwiazdce.

Tymczasem Wielkanoc blisko, a końca tynkowania nie widać. W tak zwanym czteromiesięcznym międzyczasie zdążyło już pomalować blok później zaczęty, od ulicy Demakowa (czyżby dlatego, że od ulicy, więc bardziej rzuca się w oczy „solidność” wykonawców?), panie domu kilkanaście razy zdążyły umyć okna i podłogi. A tymczasem? Blok z jednej strony skończono, z drugiej ciągle poprawki elewacji. Rusztowania wrosły w osiedlowy pejzaż, choć uroku mu nie dodają, podobnie jak ściekająca chłodnicą biaława woda, rozlewająca się w kałuże, którą nonszalancko wylewają jednym zgrabnym ruchem ręki tynkarze. To elewacyjne błotko ma świętą przyczynę — że użyjemy samochodowego terminu. Więc tynkowanie widać nie tylko od zewnątrz, ale i w zaciszu mieszkań — na podłogach, które raz po raz co bardziej dbałe o wnętrze gospodyni ścierają.

Wytrzymałość też ma swoje granice. Kiedy więc skończy się generalne porządki elewacyjne w bloku nr 20? Odpowiedzi oczekujemy od Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych — i to w szybszym niż samo tynkowanie terminie.

BR

Porady praktyczne

Na wiosnę, kiedy często po ugotowaniu ziemniaki nabierają ciemnej, nieapetycznej barwy i tracą smak — panie domu chętnie podają je w innej postaci np. jako pulpety, placki, czy też kotlety. Takie odmiennie popularne i codziennie spożywanego ziemniaka są atrakcyjne i pożywe.

Pulpety ziemniaczane nadają się do wszelkich odmian mięs, sosów i jarzyn. Porcję dla czterooosobowej rodziny sporządza się z 3 kg ziemniaków — inne dodatki, to tylko sól i pieprz do smaku. — 1 kg ziemniaków gotuje się w normalny sposób (w osolonym wrzątku), odciepa i przepuszcza przez maszynkę. Resztę ziemniaków trze się na drobnej tarce dokładnie odciskając sok przez linianą rączkę szmatki. Pozostawiony na chwilę w misce sok zlewa się — opadnięty na dnie krochmal dodać do ziemniaków. Posolone i oroszone pieprzem ziemniaki miesza się dokładnie i formuje małe, zgrabne kulki. Gotuje się ok. 10 minut. Wyjmując się z wrzątku łyżką cedzakową i polewa tłuszczem.

Kotlety ziemniaczane: Do 1 kg ugotowanych i przepuszczonych przez maszynkę ziemniaków dodaje się 2 całe jajka, drobno pokrajaną i zrumienioną na tłuszczu cebulę, dobruć do smaku sól i pieprzem, miesza i formuje okrągłe, płaskie kotlety. Tacza się w tartce bułce i smaży na tłuszczu do zrumienienia. Podaje się z sosami i z surówkami z warzyw.

Kotlety z sera i ziemniaków: Do 25 dkg ugotowanych i zmieszanych na maszynkę ziemniaków dodaje się 25 dkg zmieszanego sera. Miesza się ze zrumienioną na tłuszczu cebulą, 2 żółtkami, 2 ubitymi na pianę białkami, solą i pieprzem. Uformowane, okrągłe, płaskie kotlety obtacza się w tartce bułce i smaży na złoty kolor. Podaje się z sosem grzybowym lub pomidorowym oraz gotowanymi warzywami albo surówką.

Knedle ziemniaczane: Do 75 dkg ugotowanych i przepuszczonych przez maszynkę ziemniaków dodaje się 20 dkg maki pszennej, 2 łyżki maki ziemniaczanej, 1 jajko i wyrabia na ciasto. Uformowane z ciasta kulki gotuje się we wrzącej osolonej wodzie. Podaje się zaraz po ugotowaniu. — Knedle można nadziewać różnymi owocami podobnie jak pierogi, lub farszem z mięsa.



W tegorocznych żurnalach i na wiosennych pokazach mody największą ilość ubiorów jest lansowana w jasnych, pastelowych kolorach — szczególnie faworyzowanym kolorem jest biały. — I trzeba przyznać, że chociaż może nieco niepraktyczny, to jednak ogromnie ładny jest ten oto zgrabny biały wiosenny płaszcz, będący jednym z ostatnich „krzyków” obecnego sezonu.

POGODA

W DRUGIM dniu wiosny kalendarzowej już się zdawało, że zima kark skreśliła, a tymczasem, zaledwie słonce trochę przyświeciło i z południa powiało wiosennym ciepłem, przyszedł nowy kontratak chłodu i ziemia zrobiła się biała. Nad Skandynawią uformował się jeszcze jeden mroźny wyż i zagradza wiosnę drogę na północ. W najbliższych dniach toczyć się będzie nadal nieubłagana walka między chłodnymi i ciepłymi masami powietrza. Pogoda będzie zmienna, zachmurzenie przeważnie duże, znikające opady śniegu, deszczu ze śniegiem i deszczu, okresami przejściowymi i rozproszonymi. Temperatura początkowo kilka stopni powyżej 0, później od 5 do 10. Nocne przymrozki tylko w wypadku dłuższych rozpożożeń.

PROMYK

VII Olimpiada Kulturalna HiL

Wycieczka do Wieliczki, Zakopanego, zwiedzanie zabytków Krakowa — to częściami w skład Zakładu Koksochemicznego w tegorocznej olimpiadzie kulturalnej. W połowie kwietnia plan imprez ZK przewiduje ponadto zjazd zgadujący pt. „25-lecie PRL”, połączoną z wystawą gazetki ściennej.

Ostatnio, blisko 150 osób Pionu Gł. Mechanika zwiedziło liczne muzea, jak: Muzeum Lenina, Tatrzanie, Zamek w Pieskowej Skale, muzeum w Bochni i zamek w Wiśniczu.

Marcowe imprezy ZMO, to m. in. wzięcie wystawy malarstwa Podsiadeckiego w Pałacu Sztuki, zorganizowanie wycieczki do Komnat Królewskich i skarbcza na Wawelu. Dużym powodzeniem cieszy się konkurs na upowszechnienie teatru, np. wiele osób było na „Wieczorze Wawelskim”. W połowie marca odbyło się spotkanie z aktorem Teatru Ludowego, Tytusem Wiłskim.

W pionie Gł. Energetyka 28 bm. otwarto wystawę prac malarzów plastyka — amatora R. Ejankowskiego. W wydziale zorganizowano wycieczkę do muzeum w Oświęcimiu, zwiedzono również Bielsko.

bg

Jubileuszowa KSR w Przeds. Budownictwa Miejskiego

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta wraz z dzielnicą obchodzi jubileusz — XX-lecie.

Program tych obchodów przewiduje szereg imprez, jak spotkania z 20-latkami, spotkanie młodzieży przedsiębiorstwa z kierownictwem ZG ZMS, ogólnopolską konferencję naukową na temat ekonomicznego budownictwa ogólnego. Planuje się zorganizowanie wystawy fotografów pt. „PBM w oczach uczniów Szkoły Rzemiosł Budowlanych”, wystawę projektów i fotografii obiektów, realizowanych przez PBM, konkurs fotograficzny dla mieszkańców hoteli pt. „Nowa Huta w obiektywie”.

Dla dzieci, organizatorzy ju-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

bilieuszowych imprez przewidują konkurs rysunkowy pt. „Mój tato (mama) pracujący w budownictwie”.

Temat ostatniej KSR — to także wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa za rok ubiegły. Osiągnięcia są poważne, realizacja zamierzeń możliwa była dzięki podjęciu i wykonaniu szeregu zobowiązań przedzjazdowych. I tak w 1968



r. wybudowane 151 izb mieszkalnych więcej, niż przewidywał plan, przyrost wartości produkcji, w porównaniu z r. 1967 wyniósł ogółem 33,5 mln zł. Znacznie wzrosła wydajność pracy (w produkcji podstawowej, pomocniczej, usługach), wzrosła również średnia płaca.

Na konferencji podjęto nowe zobowiązania, będące odbiciem apelu hutę „Warszawa”, oraz z okazji 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty. M. in. brygada budowlano-montażowa i specjalistyczne PBM wykonają i przekażą do

bg

W DZBM

Współzawodnictwo pracy przynosi efekty

Doceniając rolę socjalistycznego współzawodnictwa pracy, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych szeroko rozwija formy tego ruchu wśród załogi. W ramach współzawodnictwa wewnątrzzakładowego, w którym bierze udział prawie 87 proc. załogi, organizowane są formy rywalizacji o tytuł BPS, najlepiej pracujący ADM, najpiękniejszy i najczystszy budynek i jego otoczenie, o tytuł „wzorowego kierowcy”, „najlepszego pracownika i kolegi”.

Ponadto pracownicy DZBM ubiegają się o tytuły Socjalistycznych Przewodników Pracy, a poszczególne administracje i komitety osiedlowe — o

Remonty dróg w czynach społecznych

Obecnie trwają prace przy budowie dróg w osiedlach wiejskich Nowej Huty: Mogiła — Lesisko, Mogiła — Błonia, Grębałów, Lubocza, Chałupki, Czyżyny. Kończy się zwozić żużel, transport zapewnio Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa oraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa.

Łącznie, w ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej przy współudziale komitetów osiedlowych i mieszkańców gromad, wybudowanych zostanie około 18 tys. m kw. dróg. Zakończenie robót przewidziane jest w maju lub czerwcu bież. roku.

W najbliższym czasie planuje się ponadto założenie chodnika w os. Czyżyny, co było jednym z postulatów mieszkańców dzielnicy.

Myśli się również o zakładaniu i konserwacji terenów zielonych. W tym celu wydział GKJM rozprowadzi w początkiem kwietnia potrzebne w poszczególnych osiedlach „materiały zielone”. (bg)

użytko o rok wcześniej blok nr 126 w Mistrzejowicach. Te same brygady wraz z brygadami obsługi żurawii wieżowych zwiększą wskaźnik zmianowości pracy w produkcji globalnej o 20 proc. w stosunku do roku.

Inne zobowiązania — to czyny społeczne załogi. Realizowane będą zarówno na rzecz podopiecznych szkół i osiedli mieszkaniowych, jak i dla poprawy warunków socjalnych i kulturalnych załogi. M. in. pracownicy, zrzeszeni w Kole Polskiego Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa wykonają w czynie społecznym adaptację typowego pawilonu gastronomicz-



nego dla ośrodka wypoczynkowego w Gródku n/Dunajcem oraz dokumentację projektowo-kosztorysową ogródka jordanowskiego w os. Kalinowym i adaptację pomieszczeń na świetlicę i pracownię majsterkowania.

Na konferencji odczytano uchwałę o podziale funduszu zakładowego oraz ogłoszono regulamin współzawodnictwa w okazji XX-lecia dzielnicy. Szereg pracowników PBM otrzymało honorowe tytuły „Zasłużony w rozwoju przedsiębiorstwa”.

bg

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 21 do 31 bm. godz. 16, 18 i 20 „Angelika wśród piratów” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 kwietnia br. godz. 15, 17 i 19 „Węgierski magnat” produkcji węgierskiej, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala od 29 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „O czymś innym” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 kwietnia br. godz. 15, 17 i 19 „Cisza i krzyk” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 22 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „Gringo” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 kwietnia br. godz. 15, 17 i 19 „Mole” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 29 do 1 kwietnia br. godz. 15, 17 i 19 „Małpia kuracja” produkcji USA, doz. od lat 12, od 2 do 5 kwietnia br. godz. 15, 17 i 19 „Cztery dni do nieskończoności” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 14.

SFINKS od 27 do 30 bm. godz. 15, 17 i 19 „Faraon” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 31 bm. do 3 kwietnia br. „Walizka z milionami” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

29 bm. godz. 10.00 „Ballada wigilijna”, 30 bm. godz. 19.15 „Filip z prawdą w oczach”, od 31 bm. do 4 kwietnia br. teatr nieczynny (próby).

Jeszcze zobaczymy „Kram z piosenkami” gdyż Teatr Ludowy wznawia — nie grana od kilku miesięcy — sztukę pt. „Kram z piosenkami” Leona Schillera. Po raz pierwszy, po przerwie statyka ta będzie wystawiana w dniu 6 kwietnia o godzinie 19.15.

ZDK HiL

31. III. godz. 18.30 — Klub Dobrych Książki — Wieczór autorski Jana Bolesława Ożoga, 1. IV. godz. 18.30 — otwarcie wystawy malarstwa Zdzisława Jachimczaka, 3. IV. godz. 18.30 — „Samochoodem przez Azję” — prelekcja inż. R. Rodzińskiego (przezroczka).

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL

30. III. godz. 18.30 — Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora „Sonata księżycowa” Jannis Ritsos, Jorgos Seferis — w wykonaniu Ireny Jun, 31. III. godz. 18.30 — Krakowski Przegląd Teatru Jednego Aktora „Jeszcze pożyczysz” Buhał Okudźawa w wykonaniu Miejskiego Teatru, 1. IV. godz. 17.30 — WSA, Rada Dziełców „Dom, jako miejsce rozwoju rodziny”, 2. IV. godz. 18.30 — „Młodzieżowe aktualności” pod redakcją Stanisława Nowakowskiego, 3. IV. godz. 18.30 — uroczyste zakończenie Krakowskiego Przeglądu Teatru Jednego Aktora, 4. IV. godz. 20 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyjne klubu filmowego.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL

30. III. godz. 17 — w sali Teatralnej HiL — koncert laureatów konkursu wokalnego pt. „Nowa Huta w piosence”, 2. IV. godz. 17 — „Uczymy się nowych piosenek” — konkurs wokalny prowadzi K. Florek, 4. IV. godz. 17 — Klub „Podwórzanie” — zgaduj-zgadula „Co wiesz o kulturze i obyczajach Polaków”.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

1. IV. godz. 18.30 — filmy krótkometrażowe, 3. IV. godz. 18.30 — „Człowiek w orbicie” — pogadanka i filmy mgr Janusa Dziadosza.

PROGRAM TV 29 III — 4 IV

SOBOTA

Godz. 16.15 „Na zdrowie”, 16.35 Dziennik, 16.45 „Konkurs pięciu milionów”, 17.45 „Spotkanie z przyrodą”, 18.15 Rozmowa o książkach, 18.30 Z piosenki pod rękę — film, 18.55 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Kabaret literacki, 21.10 Dziennik, 21.25 Wiadomości sportowe, 21.35 „Rudobrody” — film fab. prod. japońskiej.

NIEDZIELA

9.05 TV Kurs Rolniczy, 9.50 PKF 10.00 film krm. 11.05 „Kronika 50-lecia Kraju Rad”, 11.30 „Pamiętki architektury”, 12.00 Dziennik, 12.15 „Dzielnice jezdni”, 13.00 Mistrzostwa Polski w boksie (Kr.), 14.30 Koncert rozrywkowy 15.15 Teatr Lalek 16.10 „Przemiany”, 16.35 „Estrada Literacka”, 17.15 „Klub Sześciu Kontynentów”, 18.00 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie, 20.15 Dziennik — wiad. sport, 20.55 Wieczorne rozmowy 21.10 „Szkoda wawów” — wodevil. (Kr.) 22 — nowela film. czech.

PONIEDZIAŁEK

15.30 Politechnika TV, 16.35 Dziennik, 16.45 Z... 17.30 Echo stadionu, 18.00 Kronika, 18.15 Gradus ad parnasum, 18.45 Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV: G. Koliński „Dokąd wiodą te drogi”, 21.30 10 minut recenzji, 21.45 Program publicystyczny, 22.15 Dziennik.

WTOREK

8.35 Kto chce zabić Jessie — film, 10.00 Program dla klas IV, 10.55 Język polski dla klas XI, 12.45 Przysposobienie Rolnicze, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 17.45 Kronika, 17.00 Telewizyjny ekran młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 50-ta „Giełda piosenek”, 20.35 Na tropach jutra, 21.00 „Kto chce zabić Jessie” — film, 22.20 Dziennik.

ŚRODA

9.45 Porwany nie stawia się — film, 10.55 Fizyka dla klas VII, 11.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII, 15.00 Matematyka w szkole, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 Klub pod Smokiem, 17.20 Telekam, 17.30 Kiedy trzeba podjąć decyzję, 18.00 Kronika, 18.15 Program muzyczny, 18.45 Wschód TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Alfred Hitchcock przedstawia, 20.55 Światowid, 21.25 PKF, 21.35 Jarosław Iwaszkiewicz: „Powrót Prozerpiny”, 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

9.00 Teleferie, 9.20 Timur i jego drużyna — film, 15.30 Politechnika TV, 16.35 Dziennik, 16.45 Teleferie, 18.00 Kronika, 18.20 „Próby”, 18.45 Wrocławski barok, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Wielej znan i nieznani, 20.45 Fałszywa Izabella — film, 22.20 Magazyn Medyczny, 22.50 Dziennik.

PIĄTEK

9.00 Teleferie, 9.20 „Samotny biały zagiel” — film, 11.00 Interwizja z cyklu: „Arcydzieło”, 15.40 Wybieramy zawód, 16.00 Teleferie, 17.15 Dziennik, 17.25 Kronika, 17.40 Nie tylko dla pań, 18.00 Don Kichot — film, 18.25 Wschód TV, 18.55 Tam gdzie była Alba Regia — film, 19.05 Przedmówienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Klucz do M-3”, 20.35 Mikołaj Gogol — „Kłótnia”, 21.35 Z cyklu: „Portrety”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Helena Zielińska zgubiła świadectwo ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej, wydane przez szkołę nr 23 w Krakowie w r. 1949.

Z notatnika obserwatora

GDY MIARKA SIĘ PRZEBIERA...

Nie ma niemal narady w hucie i w dzielnicy nowohuckiej, na której pracownicy nie zadowolili się na trudności z komunikacją. I na brak kultury wielu pracowników MPK. Nadchodzi kampania wyborcza, w której będzie się mówić również w dyskusjach na spotkaniach z kandydatami na radnych o tych bolączkach.

Czy jednak nie ma przesady czasem w zażaleniach kierowniczych pod adresem MPK? Z tą myślą Notatnik czekał wraz z długą kolejką pasażerów w spe 19. bm. o godz. 15.08 na przystanku autobusu pospiesznego pod kombinatem. Czekanie trwało 25 minut, wiał mroźny wiatr — ludzie przeklinali...

Lepiej nie przytaczać słów gorzkich i ostrych, jakie padły pod adresem weale nie taniego autobusu pospiesznego (tramwaje były przepelnione).

Wreszcie autobus wyruszył spod punktu kontrolnego po drugiej stronie, pod którym stał dłuższy czas. Pasażerowie zwrócili się ze skargami do kierowcy: dlaczego tak długo? Reakcją tego ostatniego była wręcz burzająca. Oprócz stwierdzenia podniesionym głosem, iż nie należy go denerwować, epitetami (idiota, itd.) pod adresem starszego pasażera, który zresztą zupełnie spokojnie pytał o przyczynę opóźnienia. Zapytany o numer autobusu, gdyż liczba na przedniej ścianie wozu nie była dobrze widoczna z daleka — odpowiedział równie ordynarnie. Notatnik sprawdził na ze-

wnątż wozu: był to numer 133. Sądzić należy, iż taki kierowca nie powinien w ogóle obsługiwać wozów linii pospiesznej. Nie dosyć, że ludzie zmarli na przystanku, to jeszcze trzeba było nasłuchać się drwin i wymyślań kierowcy. Miarka się przebrała...

OD CZEGO ZACZEŁA SIĘ WIOSNA?

Gdzie? W sklepach MHD. Co w nich było jej pierwszym zwiastunem? Bardzo kolorowe i ładne chustki na głowę, apaszkę jedwabną i z innych materiałów. Już je widać również na ulicach Nowej Huty.

To pierwsze wiosenne artykuły, które w znacznej ilości pojawiły się na półkach sklepów. A w sklepie obuwniczym przy Placu Centralnym ładne buciki jęgosłowiarskie z szerokimi noskami. Czyli już naprawdę wiosna w handlu. Ik.

W naszym Osiedlu

U PRZYGRO WIOSNY

Ukończono prace przygotowawcze do wiosennych porządków wokół bloków spółdzielczych. Wiosną tego roku zostanie wysadzonych około 400 drzew i 1000 ozdobnych krzewów (w tym 350 róż parkowych). Wiele z tych prac, jak uzgodniono z samorządem osiedlowym, zostanie wykonanych w czynie społecznym. Przede wszystkim chodzi o uporządkowanie terenów przydomowych i likwidację tzw. „ogródków” pod oknami na korzyść ujednoliconych terenów zielonych obsadzonych drzewami. W związku z tym programem apelujemy do wszystkich mieszkańców o większe niż dotychczas poszanowanie zieleni, gdyż tylko od was zależy wygląd osiedli spółdzielczych.

Wiosną także rozpoczyna się prace przy zakładaniu 200 ławek i 150 koszy na śmieci. Jest to pierwsza tego typu akcja wokół bloków spółdzielczych.

W sumie wiosenne prace zazieleniające i porządkowe będą kosztowały ok. 250.000 złotych.

Z DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO-OSWIATOWEJ

Jednym z podstawowych, statutowych obowiązków Spółdzielni Mieszkaniowej jest działalność kulturalno-oświatowa. W „Hutniku” dla potrzeb dzieci i młodzieży jest prowadzona działalność w świetlicach osiedlowych Na Stoku, w osiedlu Spółdzielczym, Kalinowym, Olisza II i na Wieczystej. Uzupełnieniem są społecznie prowadzone cztery punkty maj-

sterkowania i zajęć fotograficznych oraz świetlica dziecięca na os. XX-lecia PRL. Najbardziej wszechstronny program rozwija Klub — czytelnia w pawilonie nr 30 na os. Kazimierzowskim.

Wszystkie placówki świetlicowe są otwarte w godzinach popołudniowych i wieczornych. Warto do nich zaglądnąć. Cieszą się one, mimo nie najlepszych warunków lokalowych, dobrą frekwencją dzieci i młodzieży.

Wśród dorosłych rozwija swoją działalność ognisko TKKF „Apollo”. Oprócz organizacji popularnych kulisz na płycie lotniska w Czyżynach, rozpropagowania między innymi przez „Głos Nowej Huty”, ognisko TKKF prowadzi sekcję kultury, gier zespołowych (mieszka i młodzieżowa) oraz sekcję gimnastyki dla pań.

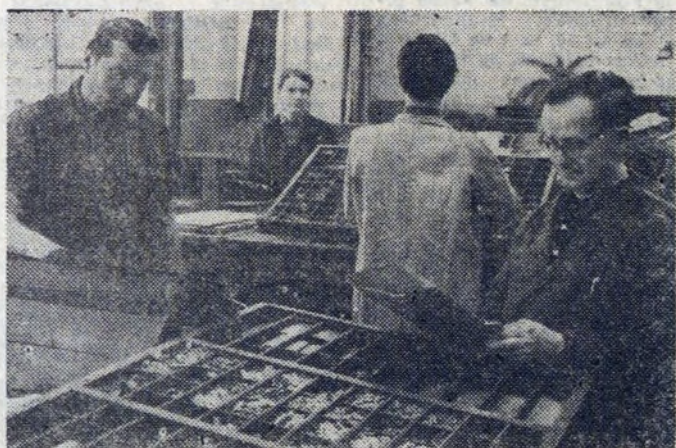
Bliższych informacji można zasięgnąć w dziale Społeczno-Wychowawczym SM „Hutnik” na os. XX-lecia PRL, bl. 14 m. 65.

W ODPOWIEDZI NA APEL HUTY „WARSZAWA”

Pracownicy brygad remontowych i konserwatorskich oraz pracownicy komórek organizacyjnych Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK” w Nowej Hucie w odpowiedzi na apel załogi hutę „Warszawa” podjęli zobowiązania z okazji XXV-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty.

Zobowiązania obejmują czyny produkcyjne i społeczne o wartości 167.000 zł i zostały podjęte na otwartym zebraniu POP w dniu 24 lutego br. (Ik)

Nowohucka Drukarnia w 20-lecie Nowej Huty



W zecerni — J. Sarna, St. Kuczała, E. Bojnarowicz i uczeń Pytrak.



Praca przy gilotynie: krajenie dużych formatów arkuszy.



Ewa Wojciechowska pracuje przy modelowaniu formy gipsowej do pieczęci.

Kącik filatelistyczny

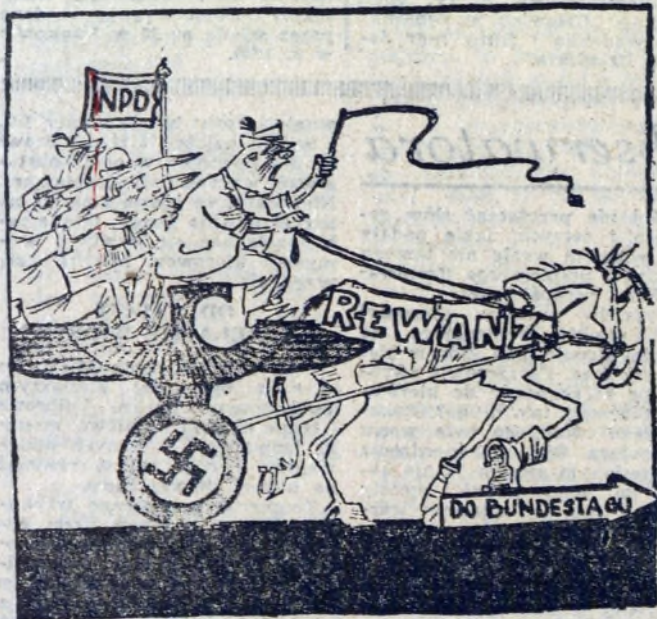
IX Kongres Stronnictwa Demokratycznego

W dniach 23 do 25 lutego br. odbył się w Warszawie IX Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Z tej okazji Poczta Polska wydała okolicznościowy znaczek wartości 60 gr. Znaczek przedstawia stylizowanego orła w ozdobnej ornamentacji.



SATYRA W PRASIE

„Führer” neofaszystów von Thaden zakomunikował, że NPD rozpoczęła zdecydowaną walkę o miejsca w zachodniomiejecim Bundestagu.



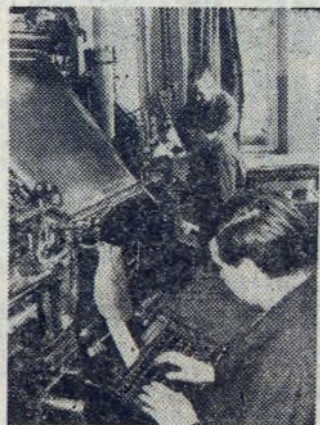
Przedwyborcza platforma neofaszystów spod znaku NPD... („Prawda”)

Przed zbliżającym się jubileuszem 20-lecia Nowej Huty, intensywnie przygotowują się do święta dzielnicy wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje. Swój udział w pracach przygotowawczych ma także Nowohucka Drukarnia. Tu powstaną okolicznościowe afisze, prospekty i innego rodzaju wydawnictwa.

Nowohucka Drukarnia, która w ub. roku obchodziła 15-lecie swego istnienia, wykonuje zlecenia Huty im. Lenina (40 proc.), a także innych przedsiębiorstw z terenu Nowej Huty i całego Krakowa, gdzie posiada swą filię wykonującą skrypty dla studentów.

Drukarnia w Nowej Hucie zajmuje się nie tylko realizacją zleceń przedsiębiorstw i instytucji. Posiada także dział usług dla ludności, który wykonuje szybko wizerunki, zaproszenia ślubne, pieczętki itp.

Tekst i fot.: J. Brożek



Litotrypiści — Fr. Chmielek i J. Nowotnik mają pełne ręce roboty.



W hali maszyn typograficznych.

„GRINGO”
REŻYSERIA: DAMIANO DAMIANI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, DO 31 MARCA

Zapoczątkowana kilka lat temu produkcja włoskich westernów okazała się niespodziewanie prawdziwą żyłą złota. W ciągu ostatnich pięciu lat powstało we Włoszech przeszło 150 westernów, a trzy z nich, reżyserowane przez Sergio Leone, zajęły pierwsze, drugie i czwarte miejsce na liście najbardziej kasowych filmów włoskich w latach 1950—1967.

Krecony w plenerach Hiszpanii i Meksyku film „Gringo” można pozornie zaliczyć do nurtu, w którym dominuje postać negatywna, działająca w imię własnych korzyści. Główny wątek jest tu prowadzony w sposób dość przewrotny. Bohaterem jest Amerykanin, który przyłącza się do grupy Meksykanów napadających na oddziały wojskowe i sprzedających zdobytą broń wojskom rewolucyjnym (rzecz dzieje się w pierwszej fazie rewolucji meksykańskiej, w roku 1910). Pod wpływem Gringo grupa handlujących rabusiów przekształca się w prawdziwy rewolucyjny oddział. I oto tenże Amerykanin okazuje się płatnym mordercą nasyłanym przez rząd meksykański dla zamordowania rewolucyjnego generała Eliasa. Jak jednak wynika z zakończenia filmu, jego wymowa jest zupełnie inna.

Film barwny i szerokoekranowy.

„MOŁO”
REŻYSERIA: WOJCIECH SOLARZ
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 1—4 KWIETNIA

Filmem tym debiutuje jako samodzielny reżyser absolwent łódzkiej PWSTF Wojciech Solarz, mający na swym koncie kilkuletni staż asystenta i II reżysera. Jest on również autorem scenariusza filmu. Pomysł „Moła” zrodził się przed czterema laty podczas pobytu reżysera na stypendium w Paryżu. Od tej pory scenariusz przechodził wiele zmian, końcowy efekt pozostał jednak ten sam. Solarz pragnął stworzyć portret 40-letniego inżyniera w momencie decydującym o jego dalszej karierze i życiu. Skupił się na obrazie przeżyć wewnętrznych bohatera, jego marzeń, ambicji i rozterek, a także środowiska.

Na ekranie

Główną rolę odtwarza aktor krakowski Ryszard Filipiak, jego żoną gra Teresa Szmigieliówna, dawno niewidziana na naszych ekranach. Ponadto grają m. in. — Kalina Jedrusik i Tadeusz Kalinowski.

„WĘGIERSKI MAGNAT”
REŻYSERIA: ZOLTAN VARKONYI
PRODUKCJA: WĘGIERSKA
KINO: „ŚWIT”, 1—4 KWIETNIA

Jest to ekranizacja najbardziej poczytnej powieści Mer Jokaia, którego nazywa się często węgierskim Dumasem, choć trafniej byłoby porównać go z naszym Kraszewskim. Barwny świat powieści, przesycony ludzkimi namiętnościami, pełen osobliwych zrządzeń losu — przenosił na ekran Zoltan Varkonyi, starając się zachować całe jego bogactwo. Zobaczymy więc w filmie pałac magnata, spędzającego czas na nieprzerwanych hulankach i pojedynkach, a także całą barwną galerię osób z półświatka —

cygańskich tancerek, wytwornych kobiet i aferzystów. Przesycona wnikliwymi obserwacjami obyczajowymi książka Jokaia jest świadectwem czasów, w których pisarz żył i tworzył. Odnosi się to w dużej mierze również do filmu.

„Węgierskiego magnata” zrealizowano w duchu wielkiego widowiska historycznego, w barwach naturalnych i na szerokim ekranie. Budowane z rozmachem dekoracje, tysiące kostiumów odznaczonych pieczętami na podstawie starych sztychów i eksponatów z węgierskich i paryskich muzeów — pochłonięły sumy równające się kosztom czterech filmów o przeciętnych nakładach finansowych. Najtrudniejszą była scena powodzi, do której trzeba było zbudować duży fragment dekoracji starego Pesztu, aby następnie zalać go wodą przepompowaną z Dunaju. W efekcie otrzymaliśmy film, będący jednym z największych przedsięwzięć węgierskiej kinematografii.

(dr)

SEKCJA ŁYŻWIARSKA PO PÓŁ ROKU PRACY

Sekcja łyżwiarska Hutnika ma już za sobą pół roku działalności. W ub. roku praca była zresztą bardzo trudna — sekcja korzystała z gościnny na małej tafli sztucznego lodowiska w Krakowie. Pełnego rozmachu sekcja — którą kierują pracownicy Wydziału Remontu Maszyn Czesław Mularczyk i Bronisław Zaba — nabrała dopiero w styczniu br., z chwilą uruchomienia sztucznego lodowiska w Nowej Hucie. Łyżwiarstwo stało się z miejsca jedną z najbardziej masowych dyscyplin sportowych. W szkółce łyżwiarskiej Hutnika ćwiczy systematycznie 350 dzieci, codziennie czynna jest publiczna ślizgawka.

Po dwu miesiącach pracy, spośród uczestników szkółki wyselekcjonowano 40 dzieci w wieku do 9 lat (najmłodszy łyżwiarz licząc sobie 5 lat), które tworzą specjalną grupę szkółki łyżwiarskiej tzw. podsekcję. Jest to już bezpośrednie zaplecze sekcji wyczynowej. Podsekcja oprócz normalnych zajęć szkółki łyżwiarskiej, ma jeden dodatkowy trening oraz zajęcia z rytmiki. Poza szkółką jest również kilkunastuosobowa grupa wyczynowa. Tworzą ją młodzi łyżwiarze, którzy mieszkają w Nowej Hucie i przeszli do

sekcji Hutnika z klubów krakowskich.

Właśnie w ubiegłym tygodniu trojka łyżwiarzy Hutnika uczestniczyła w mistrzostwach Polski łyżwiarzy III klasy, które odbywały się w Bytomiu. Piękny sukces odniósł 15-letni Marek Gawrysz, który zajął pierwsze miejsce wśród 22 startujących. Startująca po raz pierwszy w zawodach Teresa Kaczmarek zajęła 20 miejsce na 40 startujących. Dalsze miejsca zajęła, również debiutantka, Ewa Lesniak.

Warto przypomnieć, że na mistrzostwach Polski łyżwiarzy II klasy, które odbyły się w Warszawie, reprezentantka Polski Zofia Mularczyk zajęła 10 miejsce. Dzięki temu, że uplasowała się w pierwszej dziesiątce, Hutnik — zgodnie z regulaminem — będzie mógł w przyszłym roku zgłosić do mistrzostw Polski już dwie zawodniczki II klasy.

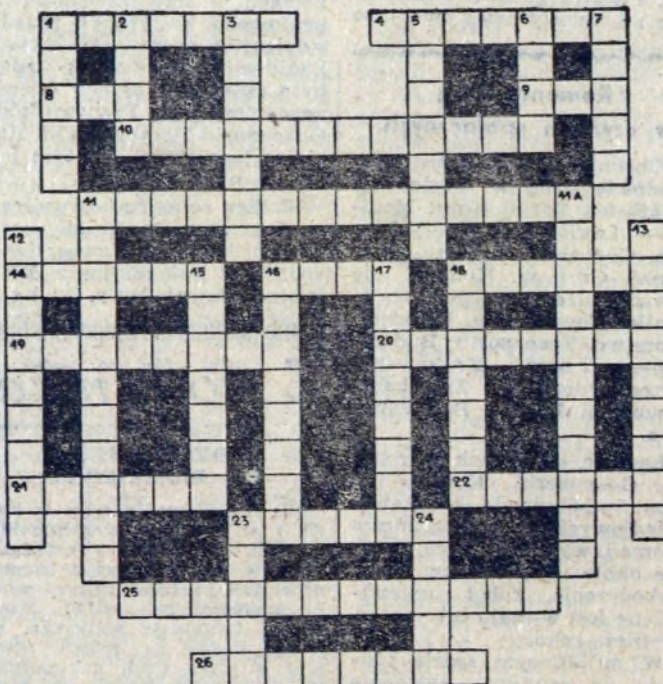
29 i 30 bm. odbędzie się w Krakowie ogólnopolskie zawody młodzików (wiek do 9 lat). Hutnika reprezentować będzie pełna drużyna — 3 dziewczynki i 3 chłopcy.

Tak więc sekcja łyżwiarska — najmłodsza w kraju — zaczyna się już liczyć na arenie sportowej. Jest to rezultat pracy grupy działaczy, trenerów i instruktorów na czele z trenerem I klasy państwowej Joanną Bogacką.

wb

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. wyspy (około 300) na Atlantyku odkryte w 1522 r., 4. lepszy niż rydz, 8. krzyżówkowe piwo, 9. dola, koleje życia, 10. czyn uznany za wykroczenie, 11. masoneria, 14. Brezniew, 16. żuraw, dźwig, 18. pierwszy sekretarz KW PZPR w Katowicach, 19. jedziesz doń tramwajem 6 lub 9, 20. szef bandy, kliki, 21. lekotka, 22. papier do odprawiania, 23. jest w zeszycie i w książce, 25. uzgodnienie poglądów, umowa, 26. drapieżnik wód słodkich. Pionowo: 1. oklaski, okrzyki uznania, 2. czepliwa część łopiatu, 3. czołowy encyklopedysta

(1713—1784), 5. meble w każdym domu (wspak), 6. chorobliwe powiększenie tarczycy, 7. grubo zmielony np. jęczmień, 11. smyczkowy instrument muz., 11A. gałąź gospodarki obejmująca i warzywa i owoce i kwiaty, 12. płaskowy zegar, 13. domowe PKO, 15. zaduch, parne powietrze, 16. znana letniskowa wieś w pow. sanockim nad Oslawicą, 17. tylna część buta albo jedna z kości stępu, 18. roślina z rodziny motylkowatych o przyjemnie pachnących kwiatach, 23. osłona na lampie, 24. w starożytnym amfiteatrze lub w cyrku.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 4 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 12 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. szarwark, 6. zapalczywość, 9. zaprawa, 10. odnowa, 12. Skiz, 14. kornik, 17. kret, 18. tempo, 19. baron, 21. piec, 23. Dragan, 24. ansa, 26. preria, 28. policja, 29. porozumienie, 30. abecadło.

Pionowo: 1. szelma, 2. prozaik, 3. Orłowo, 5. matrona, 7. hakonwica, 8. wosk, 11. aberracja, 12. strona, 13. Ziemia, 15. kraj, 16. spód, 20. Kalinin, 22. era, 25. samuraj, 27. poręba, 28. pośród.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Kirchohm, 5. Raba, 6. bile, 7. stalaktyt. Pionowo: 1. libretto, 2. klawesyn, 4. Hrabia.

KONIKÓWKA



Wyszukiwanie

Ruchem konika szachowego odczytać imię, nazwisko i tytuł powieści polskiej pisarki.

Początek w kratce zaznaczony.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 11 WYLOSOWALI:

1. Eugeniusz Imiolek — Nowa Huta, os. Na Lotnisku 21 m. 11; 2. Aleksander Irzyk — Nowa Huta, os. Zielone 1 m. 39; 3. Marian Przybylski — Nowa Huta, os. Góralsi 16 m. 24; 4. Kornelia Giza — Nowa Huta, Centrum A, bl. 2 m. 17; 5. Danuta Rosiejka — Nowa Huta, Centrum D, bl. 1 m. 67.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1 A-62